A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Czytaj, Myśl i Sądź

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 167. CZWARTEK, DNIA 20-GO LIPCA (THURSDAY, JULY 20), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

CHCEMY BYĆ RÓWNE CHŁOPOM

POST W DRODZE NA DRUGĄ PÓŁKULĘ.

Skok z Habarowska Na Alaskę Najniebezpieczniejszy.

Moskwa, 20. lipca. (Prasa Stow.) — Wiley Post, lotnik amerykański, który pragnie pobić włosny rekord w okrążeniu drogą napowietrzną kuli ziemskiej, ustanowiony przez niego i Gatty w 1931 roku, wyruszył dzisiaj niespodziewanie z Habarowska i obecnie znajduje się w drodze do Nome, na Alasce.

Post miał bardzo niebezpieczną przeprawę w podróży z Irkucka do Habarowska. W pobliżu miejscowości Ruklowo, o 700 mil na zachód od Habarowska zaburzenia atmosferyczne zmusiły lotnika do lądowania. Post, opuszczając się na nieznany teren, zaczepił lekko o wierzchołki drzew swym aparatem, lecz pomimo to wylądował szczęśliwie i po pewnym czasie wzbił się ponownie i przybył do Habarowska z małem opóźnieniem.

Kiedy doszły raporty do Moskwy, że Post nie przybył do Habarowska w oznaczonym czasie, władze były wielce zaniepokojone i już były gotowe rozpocząć poszukiwania, lecz druga wiadomość przyniosła zapewnienie, że lotnik przybył i szykuje się do dalszego lotu. Post po przybyciu do Habarowska wyglądał bardzo wyczerpany, gdyż od czasu lądowania w Królewcu nie chciał pozwolić sobie na dłuższy wypoczynek, pragnąc jak najszybciej przebyć najważniejszą część podróży z Habarowska do Nome. W chwili odlotu z Habarowska Post był nieco w tyle z czasem w stosunku do swego rekordu, lecz posiada dobre szanse nadrobienia kilku godzin i pobicia rekordu, gdy rozpocznie podróż z Alaski do Kanady, gdzie w czasie poprzedniego lotu zatrzymał się z Gattym przeszło 20 godzin. W Edmonton, w Kanadzie Post zamierza zatrzymać się tylko 15 minut.

Czy Dojdzie Do Konferencji Dalandiera z Hitlerem?

Hitlerowcy Radzi Propozycji, Lecz Nie Wierzą w Dobre Rezultaty.

Berlin, 20. lipca. — W swej misji uratowania za wszelką cenę konferencji rozbrojeniowej, Artur Henderson, dyplomata angielski i przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, udał się wczoraj po południu do Pragi w celu złożenia wizyty Beneszowi, czeskiemu min. spraw zagranicznych, poczem zamierza dzisiaj rano pojechać do Monachjum, gdzie planuje spotkać się z Hitlerem, aby mu plany spotkania się z Dalandierem przedstawić osobiście.

Obserwatorzy polityczni, dowiedziawszy się o zamiarach Hendersona, uśmiechali się pobłażliwie. Wiedzą bowiem, że z konferencji dyktatora z deklarowanym wrogiem dyktatury, jakim jest Dalandier, nic dobrego nie może wyniknąć i wogóle mało kto wierzy, że do spotkania dojdzie.

Hitlerowcy są radzi propozycji zasadniczo, lecz chcieliby, aby Dalandier przybył na terytorium Niemiec, co jest znowu rzeczą wykluczoną, jeżeli się zważy zapatrywania na tę sprawę Francuzów. Jeżeli Dalandier zgodziłby się na spotkanie się z Hitlerem, to we Francji, lub też w Genewie, w siedzibie Ligi Narodów. Hitler nienawidzi Genewy i Ligi Narodów z całej duszy i prawdopodobnie nie zgodzi się na Genewę. Wobec tego dyplomaci będą musieli znaleść inne miejsce, zdala od Francji, zdala od Niemiec i zdala od Genewy.

Hitlerowcy nie wierzą w dobre rezultaty, gdyby nawet doszło wreszcie do spotkania się dwóch przedstawicieli. Hitlerowcy spodziewają się, że gdyby Hitler spotkał się z Dalandierem, stawiałby jedynie żądania, nie ofiarując nic wzamian. Francja natomiast nie jest w nastroju dawania nikomu prezentów. Dlatego też dyplomaci twierdzą, że jeżeli Hendersonowi uda się sprowadzić do jednego miasta Dalandiera i Hitlera, dokona on cudo dyplomatycznego.

ZWŁOKI LOTNIKÓW LITEWSKICH PRZYWIEZIONO DO KOWNA.

Prez. Smetona Złożył Na Trumnach Najwyższe Odznaczenie Litwy.

Kowno, Litwa, 20. lipca. — Zwłoki dwóch litewskich lotników, śp. Dariusa i Girenasa, którzy zginęli po przebyciu Atlantyku w ub. poniedziałek, w pobliżu miejscowości Soldin na Pomorzu, przywieziono wczoraj do Kowna. Eskadra aeroplanów litewskich spotkała na granicy Litwy aeroplan niemiecki, który wiózł zwłoki bohaterów. Lotnicy litewscy towarzyszyli aeroplanowi niemieckiemu aż do samego miasta.

Na polu lotniczem i w okolicy zebrały się niezliczone tłumy mieszkańców, którzy oczekiwali kilka godzin na przybycie zwłok. Po wylądowaniu aeroplanu ze zwłokami, wyjęto je i odniesiono do katedry kowieńskiej, gdzie się odbyło nabożeństwo żałobne za spokój dusz lotników. W orszaku pogrzebowym brał udział prez. Litwy Smetona, przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, wszyscy członkowie rządu oraz przedstawiciele innych państw. Za orszakiem ciągnęły ulicami niezliczone tłumy mieszkańców. Prez. Smetona w czasie uroczystości w świątyni, złożył na trumnach krzyż „Wytautas", najwyższe odznaczenie Litwy.

Bardzo roczulający był widok, kiedy po wylądowaniu aeroplanu na polu lotniczem w Kownie, do aparatu podprowadzono małżonkę kapitana Dariusa, okrytą w żałobie. Za nią prowadzono brata i siostrę śp. Girenasa.

Rada miejska Kowna, pragnąc złożyć hołd pamięci bohaterów, nazwała ich imieniem dwie najważniejsze ulice w Kownie.

Dzisiaj zwłoki złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu narodowym, gdzie spoczywają w śnie wiecznym inni bohaterowie Litwy.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Co Się Dzieje Wśród Polonji.

DZIŚ.

Przyjęcie gości w Domu Zw. Polek.

Przyjęcie gości po parafjach i zwiedzanie miasta.

Konferencja pracowników społecznych w kwaterze Polskiego Stow. Społecznego, pnr. 203 N. Wabash ave., wieczorem.

Piknik Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności na Bridgeporcie, w ogrodzie Polonja, róg Archer i St. Louis avenues, o godz. 5-tej po południu.

*

JUTRO.

Wycieczka okrętem z Navy Pier o godz. 9-tej wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb Polskiego Klubu Artystycznego w Klubie Hamilton, pnr. 20 S. Dearborn ul. Otwarta od godziny 11-tej przed poł. do godz. 9-tej wieczorem. Wstęp wolny.

* * *

Leon Trockij, wygnaniec Rosji sowieckiej, mieszkający dotychczas w Turcji, otrzymał zezwolenie rządu francuskiego na przyjazd do Francji, gdzie będzie mógł zamieszkać na stałe. Towarzysz Trockij jest z tego prawdopodobnie wielce zadowolony, gdyż będąc w zamknięciu na wyspie tureckiej i nie mogąc się z niej ruszyć na krok, nie bardzo przypadało do gustu człowiekowi, który przez całe swoje życie trudnił się agitacją wywrotową.

* * *

Gen. Balbo wylądował po 7 godzinach i 6 minutach lotu z Chicago w New Yorku. Eskadra włoska, przybywając do portu nowojorskiego, złożyła przedewszystkiem hołd pomnikowi „Wolności," który — jak twierdzą korespondenci — salutował Włochów po faszystowsku.

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 20. lipca: śś. Czesława i Hieronima.

Jutro, piątek, 21. lipca: śś. Andrzeja i Benedykta.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:32.
Zachód słońca o godz. 8:20.

Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek pogoda, oraz w dalszym ciągu gorąco. W piątek prawdopodobnie deszcz i chłodniej. Wzmagający się południowo-zachodni wiatr we czwartek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 89 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 70 stopni.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 N. Dearborn Parkway.

WŁOSI ŻEGNAJĄ CHICAGO.

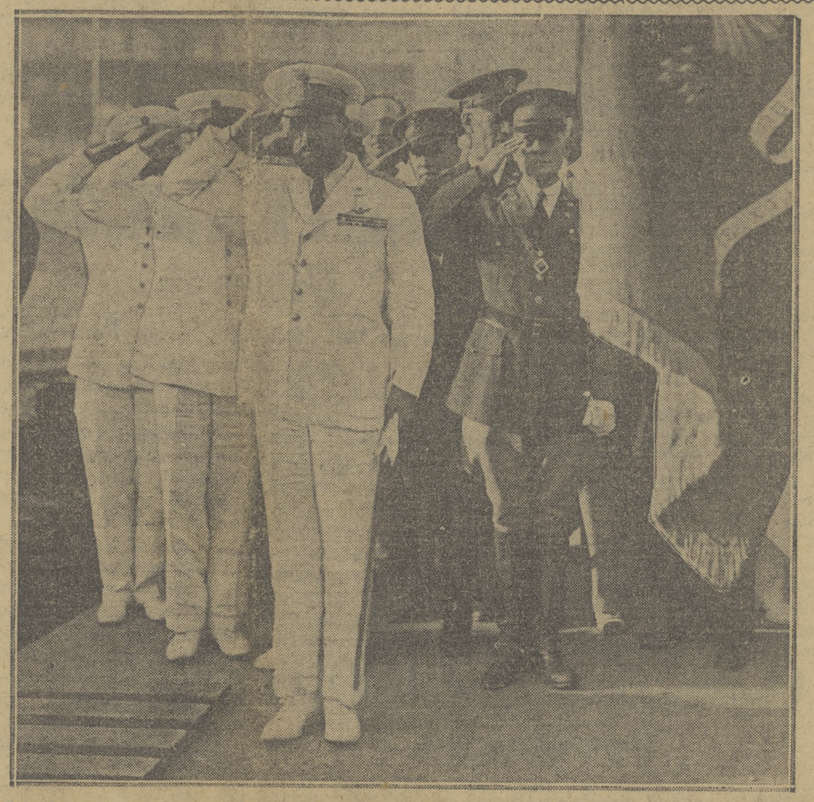

Gen. Italo Balbo z towarzyszami salutują flagę i miasto Chicago przed odlotem do New Yorku. Włosi przelecieli wczoraj z Chicago do New Yorku w siedmiu godzinach. (Klisza Herald-Exam.)

Zjazd Wydziału Kobiet Zw. Nar. Pol. Wczoraj Zakończony

Powzięto Uchwałę Organizowania Grup Żeńskich.

Klara Świeczkowska z Detroit, Mich. Złożyła Życzenia.

Z zadowoleniem wszystkich delegatek Wydziału Kobiet Związku Narodowego Polskiego został wczoraj zakończony pierwszy zjazd związkowczyń uchwałą organizowania nowych grup żeńskich w celu równouprawnienia. Liczba nowych grup wzmocni i spotęguje siłę liczebną Wydziału Kobiet i tym sposobem przysporzy większy głos na przyszłym sejmie, który upoważni panie do należytej reprezentacji na równi z mężczyznami. Uchwalono organizowanie harcerstwa przy grupach, które tak znaczne poczyniło postępy w rozwoju organizacji związkowej. W młodzieży leży przyszłość — każdy zdrowo myślący Polak to przyzna. Wobec tego, panie delegatki szeroko omawiały sprawę harcerstwa, postanawiając na serjo zakasać rękawy do pracy czynnej, nad werbowaniem młodzieży i utrzymanie jej szeregów. Były poruszane inne sprawy, jak sprawa budowy domu dla starców, sprawa opieki społecznej i inne.

Pani Klara Świeczkowska redaktorka Rekordu Codziennego w Detroit, Mich., złożyła związkowczyniom życzenia aby ich praca dla organizacji przyniosła stokrotne owoce. Wspomniała przy okazji o organizacji humanitarnej opieki społecznej kobiet w Detroit, Mich., której ona jest prezeską. Organizacja ta pracuje w kierunku opieki nad młodzieżą. Dla zachęty i otuchy związkowczyń do dalszej pracy, były inne przemówienia. Delegatki po skończonem zjeździe udały się na wystawę światową. Delegatki z prowincji dzisiaj wyjeżdżają do swych domowych pieleszy. Komisarki zaś jeszcze zostają dziś w celu odbycia konferencji z Zarządem Centralnym.

SESJA PORANNA.

Sesję otwiera pani Helena Markowska, nowo wybrana przewodnicząca powołując Izbę do porządku. Następuje sprawozdanie komisji regulaminu w skład ktirej wchodzą panie: A. Petek, K. Woźniak, Ambroży, Smolińska i Wonsal. Sprawozdanie regulaminu przyjęto. Następuje zaprzysiężenie przewodniczącej Markowskiej i sekretarki Strojnej przez prezeskę Wydziału Kobiet Związku N. P., panią Stefanję Kaliszową. Poczem przychodzi sprawa sprawozdań poszczególnych komisarek z piętnastu Okręgów jak następuje: Okręg IIgi — Aniela Armosiewicz; Okręg IVty — Helena Markowska; Okręg Vty — Katarzyna Woźniak; Okręg VIty — Julja Noga; Okręg VIImy — Anastazja Świerczewska Czeger; Okręg IXty — Józefa Niewodowska; Okręg Xty — Amelja Nowińska; Okręg XIty — Anna Petym; Okręg XIIIty — Antonina Wonsal; Okręg XIVty — H. Spychalska; Okręg XVIty — Genowefa Szymczak; Okręg XVIIty — Marja Dziedzic Schweitzer; Okręg XVIIIty — Prakseda Franckowiak; Okręg XIXty — Emilja Groszewska; Okręg XXVty — Adela A. Banaś.

Ze sprawozdań tych śmiało przypuszczać można, iż każda z nich dla dobra organizacji pracuje, starając się o powiększenie liczbę członkiń w Wydziale Kobiet. Po sprawozdaniach nastąpiły według regulaminu interpelacje komisarek, które wywołały gorące dyskusje często odchodzące od tematu — skutkiem czego nastąpiło odroczenie do godziny 2ej po południu.

SESJA POPOŁUDNIOWA.

Na sesji popołudniowej Wydziału Kobiet Związku Narodowego Polskiego w auditorium św. Trójcy zasiadło 276 delegatek, radząc nad sposobami organizowania nowych grup i wydziału małoletnich.

Na tej sesji przyjęto rezolucję, którą podamy w jutrzejszem wydaniu. Skład Wydziału Kobiet ZNP. jest następujący: Z Zarządu Centralnego ZNP. wchodzą: M. Milewska, wiceprezeska ZNP., B. Zawilińska, S. Dworak, B. Menczyńska; Zarządu Wydziału Kobiet ZNP. S. Kalisz, prezeska; J. Szumkowska, wiceprezeska; A. Strojna, sekr. prot.; Z. Kraśniewska, sekr. fin.; Fr. Dymek, kasjerka i dyrektorki: M. Kluga, L. Stefaniak, M. Lisowska, A. Maliszewska, B. Dusik, A. Zawojowska, M. Majka, A. Wójcik, A. Skierczyńska, R. Wójcik, J. Nycz, K. Spendler, Z. Janyja, G. Madal, M. Sakowska, P. Pawelczyk.

Pastor episkopalny A. Chase z Washingtonu wyraził „podejrzenie, że senator Thomas J. Walsh, demokrata z Montany, który zmarł nagle w podróży poślubnej z Hawany, został zamordowany przez ludzi, dla których był „niewygodny". Walsh miał być prokuratorem generalnym w gabinecie Prezydenta Roosevelta i zapowiadał pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej nieuczciwych finansistów. Chase powiada, że finansiści, nie mający czystego sumienia, nasłali na Walsh'a zbirów, którzy go otruli.

Specjalny pociąg przywiózł dzisiaj 220 gości z Buffalo na końcowe dni Tygodnia Polskiej Gościnności. Dzień Polski i wielkie widowisko na Polu Żołnierza w sobotę ściągają z całego kraju tysiące gości.

WOŁAŁY ZWIĄZKOWCZYNIE NA ZJEŹDZIE.

Dziennikarze Podejmowali Wczoraj Dyr. Lenartowicza.

Zakończył się wczoraj zjazd członkiń Zw. Nar. Pol. wezwaniem, aby tworzyć w Zw. Nar. Polskim czyste grupy żeńskie, gdyż tylko na tej drodze kobieta w Zw. N. P. osiągnie pełne równouprawnienie. Chcemy być równe chłopom — mówiła jedna z delegatek — i dlatego właśnie postanowiłyśmy zakładać żeńskie grupy a nie kontentować się mieszanemi, jak dotąd, w których mężczyźni rej wodzą.

W Zw. N. P. dawno myślano o sposobach ożywienia pracy organizacyjnej wśród kobiet, lecz dotychczasowe środki nie dawały wyników. Chwycono się więc teraz myśli tworzenia grup wyłącznie z kobiet złożonych w przekonaniu, że przez nie da się osiągnąć zamierzony cel.

Dziennikarze polscy zrzeszeni w okręgu chicagoskim Syndykatu podejmowali wczoraj gościa z Warszawy, p. dyr. St. Lenartowicza, który przybył do wychodźtwa dla pogłębienia kontaktu między Macierzą i nami tutaj, oraz dla przygotowania gruntu pod przyszłoroczny zjazd delegatów wszystkich Polaków, zamieszkałych za granicami Starego Kraju.

Aczkolwiek przyjęcie miało posiadać charakter wybitnie towarzyski, to jednak zmieniło się w bardzo poważną konferencję społeczną, podczas której w przemówieniach dotknięto najżywotniejszych spraw.— Pan Lenartowicz był szczególnie rad wczorajszej konferencji z uwagi nietylko na fakt zebrania się prawie wszystkich dziennikarzy chicagoskich, ale także i z powodu, że znaleźli się na przyjęciu dziennikarze z innych polskich ośrodków, jak Milwaukee, Detroit, Buffalo i Cleveland.

Dłuższe przemówienie p. Lenartowicza i szereg niezmiernie ważnych spraw przez niego poruszonych sprawiły, że wszyscy uczestnicy zabierali głos, jako że właśnie dziennikarze są najbardziej powołani do omawiania spraw, które poruszał delegat z Warszawy i co do których chciał zasięgnąć możliwie najbardziej miarodajnych opinij. Usprawiedliwiając się szczerością, zarówno p. dyr. Lenartowicz jak i dziennikarze „wyspowiadali się sobie" z grzechów naprawdę popełnionych lub tylko wyimaginowanych tak tutaj po naszej stronie i po stronie Starego Kraju. Potem stwierdzili wszyscy, że „inny wiatr dzisiaj wieje", że widzą ten nowy kierunek i przyrzekają sobie współpracować w myśl tego, z czem tu przyjechał pan dyr. Lenartowicz.

Wieczorem elita polska miejscowa i przyjezdna bawiła się na balu panów lekarzy, dentystów i adwokatów, podczas którego panie wyglądały jak barwne motyle.

Rząd Aprobuje Program Ugód Przemysłowych.

W Planie Jednostajne Warunki Pracy.

Washington, 20. lipca. — Specjalny przemysłowy wydział doradczy, złożony z członków gabinetu, indorsował wczoraj formalnie przygotowane przez H. S. Johnsona, administratora przemysłowego, plany kampanji mającej na widoku skłonienie całego przemysłu i handlu do dobrowolnego przyjęcia ugód odnośnie podwyżek płac i ograniczenia godzin pracy.

Prok. gen. Cummings i sekr. rolnictwa Wallace poddali sugestje pewnych zmian w procedurze. Wydział postanowił, że te zmiany są wskazane i gen. Johnson zajął się bezwłocznie rewizją swoich planów i przystosowaniem ich do zaleconych poprawek. Potem przedstawi je Prezydentowi Rooseveltowi do ostatecznej aprobaty.

Prezydent napomknął już poprzednio, że będzie polegał głównie na sądzie Johnsona co do metod i sposobów, któreby zapewniły powodzenie całej kampanji.

Gen. Johnson potwierdził, że proponowane zmiany w procedurze dotyczą programu jednostajnych przepisów konkurencji w przemyśle, jednocześnie jednak dodał, że muszą one otrzymać sankcję Prezydenta, zanim możnaby przystąpić do wykonania programu. Dał on do zrozumienia, że naszkicowano już wzory oddzielnych ugód dla przemysłów fabrycznych, handlu i organizacyj zawodowych.

Ugody te mają obowiązywać chwilowo do czasu ułożenia i ogłoszenia indywidualnych przepisów dla każdej linji przemysłu i handlu.

TŁUMY WITAJĄ WŁOSKĄ ARMADĘ POWIETRZNĄ W NEW YORKU.

Lot z Chicago Zabrał Siedem Godzin Czasu.

New York, 20. lipca. — Gen. Italo Balbo i jego włoska armada powietrzna złożona z 24 wodnopłatowców przylecieli wczoraj po południu z Chicago do New Yorku osiadając na wodach zatoki Jamaica, u brzegów Long Island.

Pierwszy aeroplan, wiozący gen. Balbo, włoskiego ministra zwjacji, zjawił się ponad wyspą Manhattan o godz. 2:55 (czas chicagoski) witany okrzykami tysięcy widzów zgromadzonych na wybrzeżu.

Balbo skompletował swój lot z Chicago w 7 godzinach i 10 minutach. Wszystkie 24 wodnopłatowce zostały zakotwiczone o godz. 4:18 po południu.

Lotników włoskich powitał oficjalnie kontr-admirał Yates Stirling, komendant trzeciego dystryktu morskiego. Wieczorem wydano dla lotników obiad w Klubie Jachtowym Columbia.

Dzisiaj, lotnicy włoscy byli gośćmi Prezydenta Roosevelta na śniadaniu w Białym Domu.

WITAMY POLSKICH GOSCI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ!

VICTOR HOTEL
2109 W. North Ave.
blok na zachód od Milwaukee Ave.

Czyste, widne i przewiewne pojedyńcze i podwójne pokoje oraz 2 i 3 pokojowe apartamenty.

$1.00 DZIENNIE I WYZEJ

Po rezerwacje telefonować ARMITAGE 7629.

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA.

Skauci z parafji Dobrego Pasterza brali udział na wystawie światowejj przez 3 dni i 2 noce. Byli przydzieleni jako informatorzy, udzielający gościom wskazówek.

*

W ubiegły poniedziałek wyjechał na wakacje X. Juljusz Gilewski. Spędzi dwa tygodnie na odpoczynku.

*

Nowy asystent X. Jan Kalata, powróci z wakacyj w przyszłą sobotę.

*

Pa posiedzeniu Federacji Zrzeszeń przy parafji Dobrego Pasterza, uchwalono wystąpić w Dniu Polskim.

*

Tow. św. Wincentego a Paulo jest proszone na posiedzenie do hotelu Sherman w niedzielę, dnia 23go lipca.

*

Księża odbyli kolektę domową w parafji Dobrego Pasterza, X. proboszcz Fr. Wojciechowski pochwalił hojność parafjan.

*

Klub sportowy panienek w naszej parafji, grający w miękką piłkę metową „Indoor Baseball" coraz to lepiej się spisuje.

*

Tow. Wolność Ojczyzny, gr. 1574 ZNP., odbyło swe posiedzenie w ubiegły piątek, na którem omawiano ważne sprawy, a przedewszystkiem sprawy harcerstwa.

*

W przyszłą niedzielę dnia 23, państwo Jan i Zofja Kutta, zam. pnr. 2706 So. Kolin ave., będą obchodzić uroczystość 25. lecia swego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji będzie odprawiona Msza św. na ich intencję o godzinie 8ej rano w kościele Dobrego Pasterza.

Co Słychać na Polonji.

W domu pp. Wawrzyńca i Marji (z Wojtylów) Ransey, panuje wielka radość z powodu urodzin córeczki. Chrzest odbył się w czwartek, dnia 13 lipca. Nadano jej imiona Patrycja Anna. Rodzicami chrzestnymi byli Jan Żychowicz i Katarzyna Wadas.

*

Klub „Ad Astra", gr. 2320 ZNP., zaprasza w swoje podwoje gości przybyłych na Wystawę Światową z okazji Tygodnia Gościnności Polskiej na piątek, dnia 21go lipca rb. o godz. 9ej wieczorem. Piękny lokal w samym sercu Polonji, 1110 Milwaukee ave. Wszyscy będą mile widziani.

TELEFON
BRUNSWICK 2486-2487
Dr. E. H. WARSZEWSKI
Chirurg, Lekarz i Akuszer
Od 2 do 3 po poł.; od 6 do 8 wiecz.
Ofis i Rezyd. 1238 NOBLE UL.

Zebrania i Posiedzenia.

Z Jadwigowa.

Tow. Kaw. Pol. Ułanów, gr. 1267 Z. N. P. Oddział 12ty Legjonu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 21go lipca, w sali Sikorskiego, o godzinie 7:30 wieczorem. — W. Borzewski, prezes, J. Dynek, sekr.

*

Placówka Macierzysta Nr. 5 S. W. A. P.

odbędzie półroczne posiedzenie w nadchodzący piątek, dnia 21 lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali K. Lacha, 1125 Noble ul. — Z powodu ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich jest wymagana. — Jan Moraczewski, prezes, Kazimierz Bober, sekr.

60-DNIOWE WYPOWIEDZENIA NA DEPOZYTY POCZTOWE.

Washington, 20. lipca. — Departament poczty rozesłał do wszystkich urzędów pocztowych w kraju rozkazy wymagające 60-dniowego wypowiedzenia pocztowych depozytów oszczędnościowych, jeżeli depozytor chce otrzymać procent 2 od sta.

Jak urzędnicy wyjaśnili, rozkaz stał się koniecznym w następstwie prawa o reformach bankowych, które zastrzega, że procent będzie wypłacany tylko od depozytów leżących 90 dni lub dłużej. Urzędnicy powiedzieli, że depozytorzy będą musieli uwiadamiać urzędy pocztowe na 60 dni naprzód o zamierzonem podjęciu swoich oszczędności, ażeby dostać procent za okres 90 dni.

HAUGEN, SZERMIERZ POMOCY FARMERSKIEJ, NIE ŻYJE.

Northwood, Iowa, 20. lipca. Gilbert N. Haugen, znany w całym kraju jako agresywny szermierz pomocy rolnej podczas swojej długiej służby w kongresie, zmarł tu wczoraj po kilkumiesięcznej chorobie. Liczył przy zgonie lat 74.

Haugen, republikanin, służył w Izbie reprezentantów nie przerwanie przez 34 lata i został pobity dopiero w zeszłorocznej lawinie demokratycznej.

ROCZNICE STAROŻYTNICH ŚWIĄTYŃ W BAWARJI.

Monachjum. (KAP.) — W roku bieżącym sześć klasztorów i kościołów bawarskich obchodzić będzie swoje rocznice, a to klasztor Salezjanów w Benediktbeuren (1,200-lecie od założenia), klasztor Benedyktynów w Frauenchimsee (1,500-lecie) oraz kościoły w Grassau i Seeon (100-lecie i 500-lecie). Klasztory w Wyearn oraz fundacja Cystersów w Waldsassen obchodzić będą swe 800-lecie.

OBURZAJĄCE.

Pośrednik małżeństw, któremu nie wypłacono prowizji: — To jest rzeczywiście oburzające. Jak pan sobie może wyobrazić szczęśliwe pożycie z żoną, za którą pan jeszcze nie zapłacił?

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 16 i trzy-czwarte centa. Bondy polskie 8-proc.; $73.50; bondy 7-proc. $72.25.

PRZEZ 30 LAT ZAŻYWAŁ PIGUŁKI —ZBOŻÓWKA DAŁA MU ULGĘ

Mr. Forsythe Poleca ALL-BRAN na Zatwardzenie

Jeśli nie cierpicie na bóle głowy, utratę apetytu i energji, oraz inne z częstych następstw zatwardzenia, przeczytajcie ten list nadesłany dobrowolnie:

"Po zażywaniu pigułek i tabletek przez blisko 30 lat na zatwardzenie, zacząłem używać waszego ALL-BRAN trzy razy dziennie według wskazówek. Dzisiaj mogę jadać ser, a to przecież jest ciężkie do trawienia, i stanowczo czuję się wybornie."—Mr. Ed. Forsythe, Box 219, Youngstown, N. Y.

Nauka głosi, że ALL-BRAN dostarcza "szorstkiej masy" dla poruszenia kiszek, oraz witaminu B dla dalszego regulowania stolca. W dodatku ALL-BRAN obfituje w żelazo wyrabiające krew.

"Szorstka masa" w ALL-BRAN jest tak jak masa w liściastych jarzynach. Na wewnątrz ciała tworzy ona miękką masę, która łagodnie oczyszcza kiszki z odchodów.

Czy ten przyjemny "zbożowy sposób" nie jest o wiele zdrowszym od zażywania patentowych lekarstw—tak często wyrabiających nałóg?

Wystarczy jadać po dwie łyżki stołowe dziennie. W poważnych wypadkach używajcie przy każdem jedzeniu. Jeśli nie ulżycie sobie w ten sposób, poradźcie się lekarza.

Kupcie czerwoną-i-zieloną paczkę w groserni. Wyrabiane przez Kellogg w Battle Creek.

W polskim języku przyjęta jest nazwa włoska „kantalupa" na znaną w Ameryce odmianę melonu.

WSZYSTKIE 48 STANÓW ZNIOSĄ PROHIBICJĘ —MÓWI WÓDZ MOKRYCH.

Shouse Przepowiada Rychłą Ratyfikację.

New York, 20. lipca. Jouett Shouse, prezes Krajowego Stowarzyszenia Przeciw prohibicji, uważa zniesienie 18-ej poprawki przed Nowym Rokiem za rzecz pewną.

Komentując rezultaty wtorkowego głosowania w Alabama i Arkansas, Shouse powiedział, że „wyrok społeczeństwa amerykańskiego jest już tak pewny, tak dobrze wiadomy i tak nakazujący teraz, jak nim będzie z chwilą załatwienia ostatniego szczegółu".

„Jest teraz rzeczą wysoce prawdopodobną" — oświadczenie p. Shouse'a brzmiało — „że proponowana 21 poprawka do konstytucji będzie ratyfikowana nietylko przez potrzebne 36 stanów, ale przez wszystkie 48 stanów w unji. Należy sobie tego życzyć, tak aby kroki w kierunku zniesienia prohibicji mogły być podjęte przez absolutnie zjednoczony naród.

„Bici kolejno w takich swoich poprzednich warowniach, jak Indiana, Iowa i West Virginia, nasi przyjaciele prohibicjoniści oparli się na południu jako na ostatniej możliwej linji obrony.

„Teraz, kiedy i południe zademonstrowało dobitnie, że jest przeciw prohibicji, kiedy stało się rzeczą widoczną, że niemożliwem jest skompilować listę trzynastu stanów, któreby się mogły opierać zniesieniu suchego prawa, siły prohibicyjne powinny uchylić czoła przed powszechną wolą narodu i zająć się pracą na rzecz umiarkowania, która to sprawa upadła zupełnie wskutek usiłowań wykonywania prohibicji krajowej."

Shouse dodał ustnie, że „największą pomocą dla sprawy umiarkowania będzie sprzedawanie piwa na każdym narożniku".

Rząd Myśli o Kontroli Spekulacyj Giełdowych.

Nagła Zniżka Cen Alarmuje Liderów Administracji.

Washington, 20. lipca. — Prezydent Roosevelt, zaalarmowany gorączką spekulacyjną na rynku zbożowym, towarowym i papierowym, rozważa nowe sposoby kontrolowania rynków krajowych.

Dowiedziano się, że wczorajsza nagła zniżka papierów na newyorskiej giełdzie, oraz spadek cen na chicagoskiej giełdzie zbożowej, przekonały liderów administracji, że odwlekana długo kontrola operacyj rynkowych musi być przedsięwzięta. Obawiają się oni, że w przeciwnym razie kontrolowana inflacja, obecnie rozwijana przez rząd, nie da się dłużej kontrolować.

Prezydent jest silnie zdecydowany niedopuścić, aby spekulatorzy giełdowi zburzyli przez swoje szulerskie operacje program odbudowy ekonomicznej kraju, zapoczątkowany już z dużem powodzeniem.

Nagła, gwałtowna zniżka, spowodowana niewątpliwie przez „niedźwiedzi" giełdowych dotknęła wczoraj zarówno giełdę zbożową jak giełdę przemysłową w New Yorku. Znaczną zniżkę zanotowano w cenach zboża, osobliwie pszenicy, podczas gdy na giełdzie newyorskiej spadek dotknął najsilniej t. zw. akcje „mokre", to znaczy dystylarnie, fabryki butelek, korków itp.

Oszuści Grasują w Budynku Powiatowym.

Kobieta wczoraj stanęła w biurze klerka sądu wyższego i zapytała tam modnie ubranego młodzieńca jak i gdzie mogłaby otrzymać kopję zapisów z rozprawy rozwodowej.

„Dobrze", rzekł nieznajomy. „Wszystko przygotuję. Ale będzie to panią kosztowało $5."

Kobieta żądane $5 wypłaciła i rzekomy klerk powiedział jej, gdzie zapisy z rozpraw rozwodowych uzyskać może. Powiedział, że zapisy te są zawsze dla bezpłatnego przeglądnięcia osób interesowanych.

Krótko po tym wypadku pewien mężczyzna wszedł do budynku powiatowego, mając $82 w gotówce w kieszeni. Gdy sięgnął po pieniądze przekonał się, że złodziej kieszonkowy mu je skradł.

Kay Saucus, z pnr. 2830 Wallace ulica udał się do budynku powiatowego, aby zapłacić swój podatek. Pytał się nieznajomego gdzie ma pójść z rachunkiem.

„Ja to już dla pana tu załatwię", powiedział nieznajomy. „Oto pokwitowanie. Nie będziesz pan potrzebował stać w rzędzie."

Saucus oddał nieznajomemu pieniądze i kwit odebrał. Później jednak mówił z policjantem Karolem Bennettem, który jest stale w Ratuszu miejskim. Policjant wytłómaczył Saucusowi, że padł ofiarą oszusta.

„Budynek powiatowy jak i Ratusz miejski stale przepełnione są włóczęgami, „fikserami" i złodziejami kieszonkowymi", powiedział policjant Bennett. „Gdy mnie posłano jako stróża do Ratusza Komisarz Robót Publicznych Sprague powiedział mi, że mam budynek oczyścić z tych niepożądanych osobników. Komisarz Hewitt wydał podobny rozkaz gdy urząd objął. Ja to czyniłem.

„Oto lista od Spike O'Donnella i niżej tych wszystkich opryszków, złodziei, których z Ratusza miejskiego wygoniłem. Potem przenieśli się do budynku powiatowego.

„Udałem się do szeryfa Meyeringa i powiedziałem mu o tem co się dzieje w budynku powiatowym. On wysłał swoich deputowanych, ale ci nic nie zrobili.

„Jeden z deputowanych szeryfa powiatowego powiedział mi później, że wiele z tych opryszków pracowało dla ich „bossa" w wyborach. Tych oni nie mogą popychać z miejsca na miejsce."

Asesor Jacobs, kasjer powiatowy McDonough i inni urzędnicy powiatowi ostrzegają często publiczność przed tym niepożądanym elementem, radzą nie mieć nic do czynienia z nieznajomymi w budynku powiatowym, a zwłaszcza zdala trzymać się od różnych „fikserów", którzy obiecują „zająć się" rachunkami podatkowemi.

Pył w powietrzu oprócz drobnych okruchów skorupy ziemskiej składa się nadto z nasion rozmaitych roślin, zarodników grzybków, włosków, próchna, strzępek i łuszeczek, pochodzących z ciał roślinnych i zwierzęcych; są nawet maleńkie, okiem gołem niedostrzegalne, istoty żyjące, tak roślinne jak i zwierzęce.

WPRAWIA SIĘ...

— Czy wiesz, mam wrażenie, że Jadzia ma zamiar w niedługim czasie wyjść za mąż?

— Skąd wiesz?

— Mówiła mi jej młodsza siostra, że od pewnego czasu gwałtownie zaczęła trenować boks, piłkę nożną... i sypiać na sprężynowem łóżku!...

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Teeth are composed of lime, phosphorous and magnesium			
2. The Eiffel Tower, in Paris, has a height of 2,000 feet			
3. Perjury means false testimony on a material point given in an action or proceeding at law			
4. In South Carolina the law does not allow divorce for any cause			
5. Trinity college is in Dublin, England			
6. The library of congress was established in 1900			
7. Joe Sewell is an infielder for the Cleveland Indians baseball team			
8. Jesse Owens is a famous golfer			
9. A waterspout is a vortex in the atmosphere, similar in operation to a tornado, though on an average, much less violent			
10. The average yearly crop loss to farmers caused by insects is estimated at $1,500,000,000			
		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

Dwa Tysiące Osób Na Weselu Na Jackowie.

Panna Helena Rogowska Ukoronowana Królową Jackowa.

Aktu Koronacyjnego Dokonała "Miss Poland" Panna Irena Napientek.

Niebywałem dotąd powodzeniem cieszyło się wczorajsze wesele z przed 40 laty połączone z zabawą taneczną, na obszernem podwórzu parafjalnem na Jackowie. Przeszło dwa tysiące osób przybyło na tą imprezę, nie licząc w tem dzieci. Tyle bowiem komitet sprzedał biletów. Podwórze parafjalne przemieniło się wczoraj na olbrzymią salę balową. Światła elektryczne porościągane, a przytem reflektory rzucały silne snopy światła na całe podwórze dodawając pięknego uroku. Palmy znacznie upiększyły podwórze. Muzyka pod dyrekcją p. Bolesława Wiśniewskiego rżnęła od ucha polskie nasze obertasy, poleczki, oberki i inne wywijasy, przy dźwiękach której nietylko młodzież lecz i starsi siwowłosy wesoło i ochoczo hasali. Wszystkie krzesła z sali i z kościoła nie wystarczyły dla uczestników. Pokaźna liczba musiała stać cały wieczór. „Bara" z dobrem piwkiem ustawiona była obok nowej szkoły, gdzie popijano jak za dobrych czasów.

Atrakcją pierwszą było wesele pana Józefa Schwartza z panną Elżbietą Stankowicz. Oboje charakterystycznie się przedstawiali, to też nic dziwnego, że salwy oklasków były przedmiotem licznych dla nich owacyj. Drużbami byli panowie: Władysław Czekaj, Leon Rogowski, Hieronim Zimny, Bernard Izban, Karol Wróblewski i Czesław Mikołajczyk. — Druchnami: Irena Kapustka, Anna Maciejewska, Helena Rogowska, Rafaela Gurbacka, Teresa Krzywonos i Anna Antosiak. Młoda para wyszła na widok publiczny, przy dźwiękach poloneza na czele którego postępował pogrzebowy p. Karol Luka, a za nim poważnie szli policjanci Władysław Kamiński i Kazimierz Gili, tuż za nimi majestatycznym krokiem kroczyli drużbowie z druchnami a w końcu „dobrana para zaślubionych oblubieńców". Wszyscy ubrani według mody z przed czterdziestu laty. Po polonezie nastąpił taniec figurowy drużbów z druchnami, który był drugiem numerem programu. Następnie drużbowie z druchnami odtańczyli dziarskiego mazura z figurami w cztery pary. Koroną wesela był tak zwany „wykup". Kolejny taniec z panią młodą, na której cześć rzucano na talerz monetę. P. Piotr Kowaczek jeszcze nie zapomniał dawniejszych wykupów i w gruncie rzeczy tak długo rzucał, aż rozbił talerz. Po wykupie, nastąpiły tańce wirowe uczestniczących na zabawie.

KORONACJA KRÓLOWEJ.

Wesele było atrakcją wesołą, zaś ukoronowanie królowej, odbyło się w sposób poważny. — Najpierw przy dźwiękach orkiestry odbył się polonez, w którym wziął udział komitet polskiej gościnności w komplecie, tuż za nim postępowała mała Krzywonosówna niosąc koronę, a za nią pięknie ubrana „Miss Poland" panna Irena Napiętek; za nią, majestatycznym krokiem postępowała królowa w czerwonym przepysznym płaszczu, w osobie Heleny Rogowskiej, obok niej szły panny Marja Linkiewicz, która w jackowskim konteście popularności zdobyła drugie miejsce i panna Agnieszka Owczarzak, która zdobyła trzecie miejsce. Przed królową kroczyły w charakterze paziów, w królewskich strojach, Lorraine Częstochowska i Dolores Rajczyk. Po skończonym polonezie nastąpiła koronacja królowej, której to ceremonji, na wspaniałym tronie, dokonała „Miss Poland" panna Irena Napientek, jackowianka.

P. Jan Schwaba, prezes komitetu wręczył potem królowej Miss Poland, oraz dwom kontestantkom upominki za pracę dla sławy imienia parafji jackowskiej, poczem wszystkie kolejno wyraziły od siebie publiczne wyrazy jak najserdeczniejszej podzięki. Na tem zakończyły się główne atrakcje wczorajszej zabawy ,która de facto cieszyła się niebywałem powodzeniem. Zabawa weselna niewątpliwie zapisaną zostanie po wsze czasy w historji parafjalnej. Dzięki energicznej pracy komitetu polskiej gościnności, całość wypadła nadzwyczaj pomyślnie.

*

Dużo pracy przygotowawczej w tem weselu położyli panowie: Piotr Kowaczek, Józef Kamedulski, Alojzy Częstochowski Karol Luka, Leon Rogowski, Stan. Krzywonos, Jan Hartwick i inni. Pani Kapustka uczyła tańców, a pani Sobiecka była kasjerką. W swoim czasie podamy wszystkich pracowników którzy przyczynili się do uświetnienia wesela.

*

Miejscowy proboszcz X. Stefan Kowalczyk, C.R., uwijał się w pośród natłoku uczestniczących na weselu, bacząc, aby wszystko odbywało się w jak najlepszem porządku i dopięto celu.

*

P. Jan Schwaba, prezes komitetu polskiej gościnności uprasza jackowian i jackowianki o wzięcie jak najliczniejszego udziału w sobotniem wymarszu. Zbiórka na podwórzu o godzinie 10ej rano, wyjazd autobusami. Główna zbiórka wymarszu jest ulica Erie i Michigan ave.

*

Nowenna do św. Anny odbywa się codziennie na Jackowie. Rano o godzinie 8ej po Mszy św. i wieczorem o 7:30. Tak rano jak i wieczorem dawane są relikwje św. Anny wiernym do ucałowania.

Sorbet jest to chłodzący i orzeźwiający napój z wody, cukru, soków owocowych i zapachów, z kawałkami lodu lub też zamrożony.

BACZNOŚĆ!
ZA TEN
KUPON
i **29c** Centów
Można Nabyć w Ofisie
Dziennika Chicagoskiego
1455 W. Division Ulica
CHICAGO, ILL.
"W Promieniach Sławy"
POWIEŚĆ HISTORYCZNĄ Z XVI WIEKU.
PŁÓCIENNA OKŁADKA — 386 STRON DRUKU.
POCZTĄ, KUPON I 35 CENTÓW

LOTNICY WŁOSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO ODLOTU.

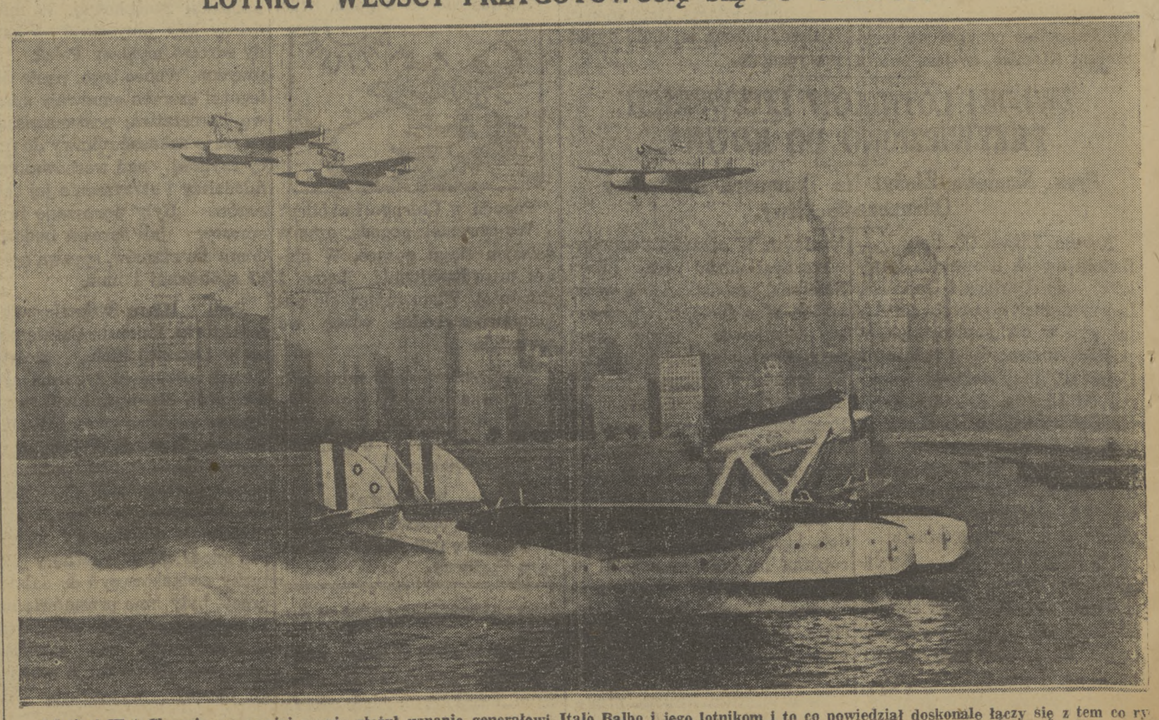

Admirał Wat Cluverius w swojej mowie złożył uznanie generałowi Italo Balbo i jego lotnikom i to co powiedział doskonale łączy się z tem co rycina wyżej podana przedstawia. Lotnicy z Włoch na znak im dany przez szefa przygotowali się do odbycia podróży napowietrznej do Nowego Jorku w porządku jaki wyżej widzimy. Bez wypadku szczęśliwie w Nowym Jorku tego samego dnia wylądowali.

"MILLIONS FOR DEFENSE, BUT NOT ONE CENT FOR TRIBUTE"!

SPORT

Dziś Zjednoczeńcy Staną Do Gry Ze Związkowcami.

Najlepsi Piłkarze Obu Lig Zmierzą Się Na Boisku Logan Square.

Dzisiaj, o godzinie 6:15 wieczorem, na boisku Logan Square, przy narożniku Elston i Kedzie avenues do ważnej gry w piłkę metową stają silne dziewiątki Zjednoczenia i Związku Narodowego Polskiego, wystąpią najlepsi ich piłkarze.

Każda liga z 13tu swoich klubów na kontest ten wybrała pierwszej klasy piłkarzy. Dziewiątka Zjednoczenia składać się będzie z takich piłkarzy, jak A. Ambrożewicz, rzucacz; Z. Adelman, drugometowy; B. Ambrożewicz, polowy; Wasko, chwytacz; I. Billa i S. Żywiciel, polowi; Suida, polowy; J. Brandt, polowy; R. Glon, rzucacz; Kamiński, chwytacz; Litoborski ,rzucacz; B. Chuchro, pierwszometowy; Sieczkarski, polowy; S. Michno, polowy; Belski, rzucacz; Gaca, trzeciometowy. Manażerem tej drużyny jest Ludwik Królewczyk, a asystować mu będą Lewandowski i E. Nowak.

Do tego kontestu specjalnego a wartego zobaczenia w tym Tygodniu Polskiej Gościnności przyczynili się panowie D. Sadowski, redaktor sportowy Dz. Związkowego i Jan T. Czech, również redaktor sportu Dziennika Zjednoczenia. Bilety wstępu po cenie przystępnej nabyć można będzie jeszcze dzisiaj wieczorem przy kasie.

Klub zwycięski otrzyma puhar, o który obie ligi walczyć będą ponownie, możebne w przyszłym roku.

"DZIEŃ LUKI" SUKCESEM.

Klub Uniques na Jackowie należący do Organizacji Katolickiej Młodzieży (CYO) w celu uczczenia swego boostera ubiegłej niedzieli urządził „Dzień Karola Luki", którego przedstawia rycina wyżej poda na. Na boisku Olson Rug Co., wśród oklasków rozpoczął on kontest w piłkę metową, któremu przyglądało się kilka tysięcy sportowców i sportowczyń. Rzucił on pierwszą piłkę a jackowienie zabrali się do skór swoich rywali z klubu św. Genowefy, których pokonali punktami 5 do 4. Stanęli dzięki temu na równi z tym klubem w walce o pierwsze miejsce w dywizji piłkarskiej.

Henryk „Klinger" Schaffrath, rzucacz jackowian rzucał doskonale i sprawił, że rywale otrzymali siedem uderzeń gdy zaś koledzy jego skolektowali uderzeń razem aż jedenaście.

Kontest ten był nader interesujący od samego początku. Klub Jackowian teraz musi zmierzyć się z klubem Matki Boskiej Miłosierdzia, który stoi na piątem miejscu w dywizji, gdy zaś dziewiątka św. Genowefy zmierzy się z klubem Our Lady of Grace, stojącym na trzeciem miejscu i klubem św. Alojzego, z czwartego miejsca w dywizji, które nie są tak łatwe do pokonania.

"BRODACI" ZNÓW WYSTĄPIĄ W LOGAN SQUARE.

Silni piłkarze z Domu Dawida, czyli „Brodaci" z Benton Harbor, Mich., wystąpią w przyszłą niedzielę, do gry w piłkę metową z klubem Logan Squares, na boisku tych ostatnich, znajdującem się przy narożniku Elston i Kedzie ave. Na programie dwa kontesty, z których pierwszy rozpocznie się o godz. 1:30 po południu.

Słownik Morski.

(Ciąg dalszy)

Statek ropowy z cysternami cylindrycznemi; ropowiec z cysternami cylindrycznemi — cylindrical-tanker.

Statek górnobalastowy; górnobalastowiec — topside-ballast tank-ship.

Statek pełnolukowy; pełnolukowiec — selftrimmer; self-trimming-ship.

Statek falistościenny — corrugated-ship; „Monitor"-ship.

Statek prostościenny — plain-ship.

Statek rybacki; rybak — fishing-vessel; fisher-man.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁASZAJCIE SIĘ W "DZIENNIKU CHICAGOSKIM"

Okręg 2-gi S. P. Bierze Udział w Defiladzie Tygodnia Polskiego.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem przeszła uchwała wzięcia udziału w wymarszu Tygodnia Polskiego w sobotę, dnia 22-go lipca.

Przeto rozkazuje się wszystkim Naczelnikom i Naczelniczkom Gniazd w mieście Chicago o zebranie jaknajwiększej liczby ćwiczących ponad lat 12, wszystkich kategoryj, w mundurach harcerskich jak w stroju ćwiczebnym.

Uprasza się również prezesów i prezeski, o przypilnowanie i zebranie największej liczby druhów i druhen w mundurach świątecznych.

Zbiórka dla wszystkich o godzinie 11-ej rano, w sobotę, na krzyżówce Fairbank i East Huron ulic.

Dojazd do miejsca zbiórki: Jakimkolwiek tramwajem do Chicago ave.; Chicago ave. na wschód do Fairbank (1 kwadrat na wschód od Michigan blvd.) iść jeden blok na południe do Huron ul. — Czołem! — Szczepan Obrzut, naczelnik; M. Maniak, naczelniczka.

Ze Stow. Polskich Murarzy i Kamieniarzy.

Nadzwyczajne posiedzenie Stow. Polskich Murazy i Kamieniarzy, odbędzie się w piątek, dnia 21 lipca, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godz. 8-ej wieczorem. Sprawa ważna i obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. — A. Trygar, koresp.

Skleroza jest to stwardnienie chorobliwe żył albo jakich organów wewnętrznych skutkiem zwapnienia.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY

Z Parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park

W przyszłą niedzielę w hotelu Sherman, o godzinie 2giej po południu, odbędzie się posiedzenie Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo. W tem posiedzeniu wszystkich konferencji w diecezji wezmą udział delegaci z miejscowego towarzystwa.

*

Parafja nasza licznie będzie reprezentowana w przyszłą sobotę na Polu Żołnierza, gdzie obchodzony będzie Dzień Polski na wystawie światowej. — Tak samo parafja będzie brała udział w pochodzie który się odbędzie w śródmieściu w sobotę po południu. W pochodzie parafja wystawi wspaniały rydwan przedstawiający Zmartwychwstanie Polski.

Zeszłej niedzieli w sali parafjalnej odbył się wspaniały bal urządzony staraniem tutejszego komitetu tygodnia polskiej gościnności. Punktem kulminacyjnym całej zabawy było ukoronowanie królowej jedną z najpopularniejszych panienek. Palma zwycięstwa przypadła młodej i energicznej pracowniczce przy parafji pannie Genowefie Myśliwiec. Panna Myśliwiec będzie oficjalnie reprezentowała naszą parafję w pochodzie w sobotę. Inne nagrody uzyskały panny Józefina Mikołajczak, Leokadja Meger, Anna Nowak i Marja Lewandowska. Wiele uznania należy się komitetowi za szczęśliwe i umiejętne przeprowadzenie całej afery.

*

Stowarzyszenie Alumnów szkoły parafjalnej urządza wycieczkę do Round Lake, w niedzielę, dnia 6go sierpnia.

*

Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo odbędzie swe tygodniowe posiedzenie w poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30, w sali małej szkoły.

*

W niedzielę, dnia 27go sierpnia, zawita do parafji O. Justyn Figas, z Buffalo, N. Y., złotousty kaznodzieja i nadawca polskiej godziny Różańcowej. Okazją jego przybycia będzie wygłoszenie kazania podczas pielgrzymki urządzonej staraniem Tow. Najśw. Imienia Jezus oddziału mężczyzn żonatych do posiadłości czcigodnych Sióstr Franciszkanek blisko Lemont, Ill. Wszyscy ci którzy chcą zamówić sobie miejsce na omnibusach muszą uzyskać bilet przed czasem. Ci zaś, którzy podążą do miejscowości pielgrzymki we własnych samochodach albo tramwajem muszą się zaopatrzeć w bilet wstępu do ogrodu.

GROŹBA.

Straż pożarna w pewnem małem prowincjonalnem miasteczku zapotrzebowała nowej sikawki. Komendant straży porozsyłał więc do zamożniejszych obywateli tego miasteczka drukowane odezwy następującej treści:

„JWPanie! Niniejszem usilnie uprasza się o łaskawy datek na fundusz celem kupienia nowej sikawki, w przeciwnym razie bylibyśmy zmuszeni urządzić koncert na ten cel. — Pożarski, komendant."

Wiwarjum jest to skrzynka urządzona do hodowli zwierząt ziemnowodnych.

Czy Macie to "Niedobre" Czucie?

Nasza rada dla was jest, idźcie do waszego aptekarza i za jednego dolara kupcie butelkę

Nuga-Tone

Najsławniejszy tonik na świecie, który wzmacnia apetyt, podnieca cały system i będziecie się czuli silniejsi a odpoczywać będzie wam lepiej. Miesięczne lekarstwo w każdej butelce pigułek. Rozpocznijcie natychmiast tę receptę i gdy po dwudziestu dniach nie będziecie zadowoleni, wasz pieniądz będzie wam zwrócony — nie bierzcie żadnego zobowiązania. (Ogł.)

Do Kolegów Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich.

Zarząd Centralny Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich wzywa niniejszem, kwaterę stanu Illinois, korpus trębaczy i doboszów Posterunku 22go W. Wilsona, Posterunku 4go T. Roosevelta i zarazem wszystkie posterunki w Chicago i okolicy do wzięcia pełnego udziału, w olbrzymiej paradzie złączonej polonji, jaka odbędzie się w sobotę, dnia 22 lipca.

Dzień ten 22go lipca będzie szeregiem manifestacji i w dniu tem pokaże nasz zespół swą siłę kulturalną i dumę polskiego pochodzenia.

A co dla nas najważniejsze, to fakt, że ten olbrzymi wymarsz, i ten wspaniały dramat z historji polskiej i historji polsko-amerykańskiej, jaki będzie odegrany na Polu Żołnierza, będzie przeważnie dziełem, naszej młodej generacji, obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, już w tym kraju zrodzonych.

„Sursum Corda" nadzieja napełnia serca, widząc naszą młodzież, biorącą inicjały i przedstawiając światu „A Nation Glorifed" Rycerza Narodów Polskich. Koledzy! Komendant naczelny i Zarząd Centralny P L W A spodziewa się że w tym dniu tak ważnem, dla wszystkich co mają krew polską w żyłach, każdy weteran amerykański polskiego pochodzenia, należący do naszej organizacji, spełni swój obowiązek.

Apelujemy do Was koledzy broni, niech tam nikogo z Was nie braknie, niech każdy się stawi w munurze lub czapce organizacji, jeśli takowe posiada lub w cywilnem ubraniu, z przypiętem na piersi „Victory Medal", który wszyscy posiadamy. Zbiórka o godzinie 11ej rano na Superior ul i Fairbank, dwa bloki na wschód od Michigan Ave. Każdy weteran polskiego pochodzenia chociaż nie należy do F L W A może przyłączyć się do naszej dywizji.

Koledzy! W tym dniu musimy okazać że P L W A ma rację bytu, że mamy ważną misję do spełnienia i że tę misję spełniamy. Do szeregu „pobudka" już brzmi, „fall in" znowu pod sztandar gwiazdzisty. — Niech ta młodzież, która urządza ten pouczający dramat „Chwały Narodu" nie zawiedzie nas. Cześć!

Kap. Mieczysław Głód, Komendant naczelny P L W A; T. W. Zdebski, wice-kom.; S. Gnaster, adj. gen.; A. Zajewski, sekr. fin.; J. A. Stanek, skarbnik; A. M. Palasch, rzecznik; Ks. St. Koralewski, kapelan. Dyrektorzy: A. M. Rusnak, J. Korczak, E. Tadych, K. Pasikowski, L. Ulicki, J. Suski.

Zebrania i Posiedzenia.

Tow. Niech Żyje Polska, gr. 2714 Z. N. P. zmieniło salę posiedzeń. Posiedzenia będą odbywać się co trzeci piątek miesiąca w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., na trzeciem piętrze. Koledzy i koleżanki są proszeni o przybycie na posiedzenie o godz. 7:30 w piątek, dnia 21-go lipca. Ważne sprawy są do załatwienia, a to w sprawie pikniku.

*

Oddział 65ty Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona zawiadamia wszystkie koleżanki 65 Oddziału Zw. Mł. Pol. na Ziemi Washingtona, ażeby stawili się w białym stroju, w sobotę, o godzinie 8ej rano do kościoła św. Józefa. Po Mszy św. weźmiemy udział w pochodzie wśródmieściu. — Zofja Kurzajewska, przewodnicząca; Kazimiera Smuskiewicz, sekr. prot.

*

Baczność Wacławowo!

Półroczne posiedzenie Klubu Belmont-Central Park Improvement Association, odbędzie się w piątek, dnia 21-go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w dużej sali. — S. Bobulski, sekr. prot.

Błona wewnętrzna oka, w której rozpościerają się zakończenia nerwu ocznego zowie się siatkówka.

MOŻECIE BYĆ PEWNI, ŻE CENY PÓJDĄ W GÓRĘ
SKORZYSTAJCIE Z TEJ
OSTATNIEJ
ZNIŻKI CEN
KUPUJCIE TERAZ I OSZCZĘDZĆIE SOBIE PIENIĘDZY!
Zdumiewająca Sprzedaż Płaszczów
WARTOŚCI AŻ DO $5.00

Ofiarujemy przeszło 200 zupełnie nowych sezonowych płaszczów dla pań, panien i dzieci. Niema wszystkich wielkości w każdym stylu lub kolorze, ale jest odpowiedni płaszcz dla każdego. Te płaszcze są bezsprzecznie nadzwyczajną taniością i na przyszłą wiosnę, z powodu inflacji, będą warte $10.00. Kupujcie teraz płaszcze na jesień i na przyszłą wiosnę. Outlet cena $1.99

Droższe płaszcze znacznie zniżone w cenie.

SUKNIE! SUKNIE!
Wartości do $1.95. SUKNIE NA KAŻDĄ OKAZJĘ.
Żadna kobieta w Chicago nie powinna sobie odmówić nowej sukni gdy ją może kupić za tak niską cenę. Przyjdźcie wcześnie po lepszy wybór. 49c

UWAGA:- Będzie dla Was korzystnem zakupić teraz dosyć odzieży dla całej swej rodziny, gdyż oszczędzicie sobie DOLARÓW, DZIESIĘĆCENTÓWEK I CENTÓW w "SKŁADZIE TYSIĄCA TANIOŚCI".

811 SOUTH PAULINA STREET ENTRANCE
CHICAGO MAIL ORDER OUTLET
Marshfield Cars Street Cars to Door
Otwarte codziennie od 8 do 6. W czwartki i soboty do 8:30 wieczorem.

ZE STOW. AKADEMIKÓW W AMERYCE.

Główna Kwatera Akademików Polskich w Ameryce mieści się w hotelu Allerton, 701 N. Michigan Ave., Chicago, Ill. Wszystkie korespondencje prosimy adresować do hotelu Allerton.

*

KLUB POLITECZNIK.

Jednym z najpopularniejszych klubów należący do Stow. Akademików, jest Klub Politechnik. Jest to klub składający się z inżynierów-absolwentów Politechniki Armoura.

Na ostatniem posiedzeniu tegoż klubu, wybrano następnych delegatów do Centrali: T. Grochowskiego, A. Drausa i Z. Trzynę.

Prezesem Klubu Politechnik jest p. Franciszek Wołosiewicz.

*

Studenci Biorą Czynny Udział w „Tygodniu Pol. Gościnności"

W piątek wieczór, 21go lipca, w „International House", na Uniwersytecie Chicago, pod egidą Centrali chicagoskiej Stowarzyszenia Akademików Polskich zostanie powtórzona 3 aktowa komedja Fredry, p. t. „Gwałtu Co Się Dzieje". Sztuka ta, grana przez uczniów p. Zenobji Wolsan, nauczycielki języka polskiego w Tuley High School, wystawiona była już raz, w maju, z ogromnem powodzeniem. Powtarzam jest teraz dla gości przybyłych do Chicago na Wystawę. Po przedstawieniu będzie bal.

Między innymi, na gości honorowych Centrala zaprasza tych, którzy zdobyli stypenja Stow. Akad. Polskich na jednoroczne studja w Polsce w roku szkolnym 1933-1934, a mianowicie: p. Helenę Sadowską z Chicago, pp. J. Podemskiego i R. Jastrzembowskiego, również z Chicago, i p. dra. H. Lewandowskiego z Milwaukee. Piąty stypendysta, p. H. Węgrocki z Newark, New Jersey, bawi obecnie we Wiedniu.

Na przywitanie tych i innych miłych gości jak też i na zabawę, Centrala chicagoska zaprasza wszystkich. Bilety można nabyć u wszystkich członków Centrali, oraz w Restauracji Lenarda i w International House.

Do International House najlepiej jechać gorną koleją, ze stacji State-Dearborn, pociągiem „Jackson Park Express" do stacji „University." Potem trzeba iść na północ do uniwersytetu i International House, pnr. 1414 E. 59th ulica.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Wiesz co, gdyby Zosia uciekła, to by to była dla jej męża śmierć.

— Nie wierz temu! Nikt jeszcze nigdy nie umarł... z radości...

WYŻSZA SZKOŁA
KS. ARCYBISKUPA WEBERA
WEBER HIGH SCHOOL
WYŻSZY ZAKŁAD NAUKOWY DLA CHŁOPCÓW
(Założony w roku 1890)
Pod Kierownictwem
Księży Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego

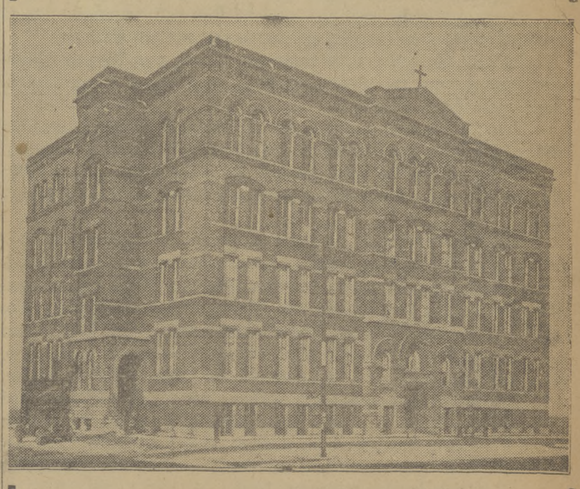

Wyższa Szkoła Arcybiskupa Webera, jest akredytowaną przez Uniwersytet Illinois i przez Biuro Superintendenta Publicznego Szkolnictwa w Springfield, Illinois, oraz jest członkiem Stowarzyszenia North Central Association of Colleges and Secondary Schools.

Ma własną kaplicę, kompletnie urządzoną salę wykładową do nauk przyrodniczych, oraz laboratorja; zasobną bibljotekę, obszerną i nowoczesną salę gimnastyczną, wielką salę do zabaw i wygodną jadalnię.

NOWY ROK SZKOLNY ROZPOCZYNA SIĘ WE WTOREK, DNIA 5-go WRZEŚNIA, 1933 r.

Bliższych informacyj zasięgnąć można od Rektora zakładu osobiście każdego dnia od 9-ej do 12-ej przed południem, lub zgłosić się piśmiennie pod adresem:

REV. M. N. STARZYNSKI, C. R.
1456 West Division Street Chicago, Illinois
TELEFON BRUNSWICK 2423

SZCZĄTKI "LITHUANICA".

Rycina powyższa przedstawia resztki aeroplanu Dariusa i Girenasa, dwóch lotników litewskich z Chicago, którzy próbowali szczęścia odbycia lotu z New Yorku do Kowna bez przystanku, lecz wylądowali na Pomorzu w czasie burzy, ponosząc śmierć na miejscu. Zdjęcie to przesłano wczoraj z Berlina do New Yorku przez radjo.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Niby Dobrze, a Jednak „Ale."

Dobrze się stało, że prezeska Związku Polek, panna Emilja Napieralska, wykonała uchwałę sejmu waszyngtońskiego i kongres kobiet-Polek zwołała do Chicago podczas wystawy.

Dobrze się stało niewątpliwie, że Wydział Kobiet Zw. Narod. Pol. podobno także w myśl uchwały sejmu skrantońskiego również zwołał zjazd związkowczyń do Chicago podczas wystawy.

Ale stanowczo niedobrze było odbywać te zjazdy jednocześnie. Fakt ten wcale nie dowodził roztropności, ani dojrzałości społecznej i organizacyjnej. A wolno było podejrzewać nasze panie o posiadanie doświadczenia organizacyjnego jako że szczycą się one, iż Polki w Ameryce są może lepiej zorganizowane, jak Polki w samej Polsce. Nie twierdzimy, że tak jest naprawdę, powtarzamy tylko zdanie, jakie nieraz słyszeliśmy i w jakiem niezawodnie musi być choć coś prawdy.

Kto winien, że dwa zjazdy kobiece odbywały się jednocześnie?

Musiałby zjeść worek soli ten, kto spróbowałby znaleźć winną.

Związek Polek gotów byłby pewnie posądzić Wydział Kobiet Z. N. P. o rozmyślne zwołanie zjazdu na ten sam czas. Zaś Wydział Kobiet z pewnością nie pozostałby dłużny i odpłaciłby się pięknem za nadobne. I choć żadna z tych organizacyj nie powiedziałaby pewnie, że „kto jest bez winy, niech rzuci na nią kamieniem", to przecież w gruncie rzeczy zawinił tu najbardziej fakt, iż jedna i druga organizacja chciała mieć zjazd właśnie w ciągu „Tygodnia Gościnności Polskiej".

Ale fakt ten nie przeszkadzał wcale, żeby wszystkie Polki razem odbyły najpierw wspólny zjazd — zjazd Polek w St. Zjednoczonych —a potem mogły się rozejść do różnych sal żeby tam radzić: jedne nad dobrem Związku Narodowego Polskiego, a drugie nad dobrem Związku Polek. To kosztowałoby tak mało, tak szalenie mało, że wystarczyło trochę chęci, dobrej woli i zrozumienia, że zjazd Polek winien być jeden.

Piszemy to, oczywiście po niewczasie i łatwo nam przypomnieć przysłowiową musztardę po obiedzie. Ale nie należy zapominać, że podobne rzeczy dają się zauważyć dopiero właśnie „po obiedzie", i że naprzód przewidzieć ich nie można, z wyjątkiem ludzi wtajemniczonych, którzy zazwyczaj nie mają zamiaru spowiadać się ze swoich myśli. Gdyby było przeciwnie, może dałoby się niejednemu błędowi zapobiec a przedewszystkiem może prędzej pojawiłby się duch prawdziwej zgody i serdecznej chęci uczciwej współpracy jednych z drugimi, gdyż odbywanie zjazdów, jak dwa ostatnie wcale się do tej zgody nie przyczyniają.

Nasza „polska gościnność wystawowa" pozwoliła nam zauważyć jeszcze jedną rzecz, także obciążoną „ale".

Piękne było przyjęcie wydane przez polskiego konsula generalnego p. T. Zbyszewskiego w hotelu Drake, z okazji otwarcia Tygodnia Gościnności Polskiej. Uczestnicy przyjęcia z uznaniem odzywają się o gospodarzu, ale trudno im zrozumieć, czemu żaden z tutejszych Polaków na stanowiskach poważnych nie dostąpił zaszczytu, żeby pospołu z gośćmi amerykańskimi mógł przemówić, a już w najgorszym razie, żeby ich gościom przedstawić. A przecież byli tam dwaj polscy kongresmani, na których powinno się mieć wzgląd. Byli tam sędziowie Polacy, byli tam inni Amerykanie polskiego pochodzenia piastujący urzędy wpływowe i w naszem przekonaniu nie wypadało o nich zapominać. Pochwały piękne słyszeliśmy na cześć prezesa wystawy, gubernatora i burmistrza, oklaskiwaliśmy ich, radzi im byliśmy, ale z tego nie wynikło wcale, żebyśmy się wobec nich zachowywali, jak w środę popielcową. A może było to przyjęcie specjalnie dla garstki wybitnych Amerykanów, a myśmy byli ramą do obrazu? Jeżeli tak, to wszystko było i jest w porządku i gospodarzowi winszujemy znakomitego sukcesu.

Bilans Antyżydowskiej Polityki w Niemczech.

Żydowski tygodnik „Opinja" wylicza ograniczenia prawne, którym poddani są Żydzi niemieccy. Jest to niejako bilans dotychczasowej polityki antyżydowskiej w Niemczech. Z ograniczeń tych przytaczamy ważniejsze.

Ubój rytualny, zarówno bydła, jak i drobiu, jest zakazany. Zakazany jest również import do Niemiec.

Rabini nie są prawnie uznawani jako funkcjonarjusze publiczni.

Niewolno udzielać gminom żydowskim subsydjów z funduszów publicznych.

Szkoły żydowskie z liczbą dzieci mniejszą od 200, winny być rozwiązane.

Place i lokale publiczne nie mogą być wynajmowane na żydowskie cele społeczne.

Na podstawie specjalnego rozporządzenia rozwiązane zostały: żydowskie zrzeszenia studenckie, związek nauczycieli żydowskich, szereg organizacyj sjonistycznych, szereg organizacyj Zydów b. żołnierzy frontowych oraz „Centralnego Związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego."

Usunięto Zydów ze związków sportowych i gimnastycznych. Zydowskie stowarzyszenia tego typu nie mogą korzystać z boisk publicznych.

Zydom nie wolno posiadać broni.

Chorzy lub ranni żydowscy nie mają prawa leczenia się w szpitalach publicznych.

Bezrobotni lub ubodzy żydowscy nie mają prawa do zapomóg z funduszów publicznych.

W wypadku śmierci Zyda, członka państwowych kas ubezpieczeniowych, nie wypłaca się pozostałym po nich wdowie lub sierotom renty.

Zyd nie może być zwolniony z aresztu za kaucją. Zwolnienie Zyda z aresztu uwarunkowane jest dostarczeniem dwóch zakładników żydowskich.

Sluby Zydów z nie-Zydami nie mogą być rejestrowane w urzędach aktu cywilnego.

Zydów na uniwersytetach się nie przyjmuje (ustawa przewiduje przyjmowanie Zydów na uniwersytety przy zastosowaniu „numerus clausus" w wysokości 1 proc. za lat kilka, gdy obecni studenci żydowscy ukończą studja).

Profesorzy i asystenci Zydzi zostają usunięci na tej samej podstawie, co Zydzi urzędnicy państwowi.

Do gimnazjów przyjmowani są Zydzi przy zostosowaniu „numerus clausus" w wysokości 1 proc.

W szkołach ludowych Zydzi nie mogą korzystać z żadnych ulg w opłatach.

Zabronione jest zakładanie nowych szkół żydowskich.

Bibljotekom publicznym nie wolno nabywać i wypożyczać książek autorów żydowskich. W muzeach i na wystawach publicznych nie wolno wystawiać dzieł artystów żydowskich. Teatr, zatrudniający aktorów Zydów — traci koncesję.

Instytucjom i przedsiębiorstwom publicznym oraz wszystkim osobom w nich zatrudnionym nie wolno kupować w sklepach żydowskich, ani przyjmować ofert żydowskich przy publicznych konkursach.

Zydzi nie mogą korzystać z ulg podatkowych i celnych.

Rzeźnikom żydowskim nie wolno sprzedawać trefnego mięsa (ponieważ ubój rytualny i import mięsa koszernego są zakazane, równa się to zamknięciu jatek żydowskich).

Zydzi ze wschodu oraz nauczyciele i rzeźnicy żydowscy, którzy przybyli do Niemiec po 1 sierpnia 1914 roku, muszą kraj opuścić.

Zydzi nie mogą zajmować stanowisk w urzędach państwowych, samorządowych, lub w jakimkolwiek o charakterze publicznym, a więc nie mogą być sędziami, notarjuszami, posłami, członkami rad miejskich, profesorami na uniwersytecie, technikami, urzędnikami w bankach państwowych, nauczycielami, i t. d.

Zydzi nie mogą otrzymać koncesji na handel domokrążny, jarmarczny, szynki i restauracje.

Na podstawie ustaw zostali usunięci członkowie Zydzi z następujących związków przymusowych: ze związków dziennikarskich, ze związków kupców włókienniczych, ze związków handlujących zbożem, bydłem, właścicieli młynów, berlińskich kupców hurtownych, kupców tytoniowych, maklerów giełdowych, towarzystw ubezpieczeniowych, aptekarzy, drogistów, handlujących przyborami piśmiennemi, księgarzy, drukarzy, zegarmistrzów, licytantów, fabrykantów maszyn.

Zyd nie może dzierżawić gruntów. (Jeśli syn chłopa żeni się z Zydówką, traci on prawo do dziedzicznego folwarku).

57 proc. wszystkich żydowskich adwokatów (ci, którzy nie są b. żołnierzami frontowymi) traci prawo wykonywania swego zawodu.

Wszyscy lekarze — Zydzi, bez wyjątku, oraz 80 proc. wszystkich dentystów — Zydów zostają pozbawieni prawa praktykowania w kasach chorych.

Na mocy orzeczenia sądu najwyższego pracodawca - Niemiec może oddalić pracownika - Zyda bez odszkodowania, nawet gdyby je przewidywała specjalnie zawarta umowa.

Z CUDZEJ GRZĘDY

MONITOR W CLEVELAND, — 1.-VII.

Zasadnicza zmiana orjentacji prasy angielskiej co do spraw gdańskich i Pomorza, objawiająca się ostatnio coraz częściej na łamach dzienników i czasopism angielskich, czy to w formie objektywnych i przychylnie dla Polski nastrojonych artykułów, czy też w formie niezabarwionych przez propagandę niemiecką map i statystyk, wywołała w kołach berlińskich wielkie zaniepokojenie.

W związku z tem zauważyć się daje obecnie wzmożona działalność niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, która za wszelką cenę usiłuje odzyskać stracony teren, zasypując prasę angielską zakonspirowanemi wiadomościami i artykułami — które następnie o ile tu i ówdzie pojawią się na łamach angielskich czasopism filoniemieckich — skwapliwie cytowane są już jako „oryginalna" opinja angielska, która jakoby współczuje z „pokrzywdzonemi" Niemcami i domaga się „w imię pokoju" naprawienia tej „krzywdy" przez oddanie im „rdzennie i odwiecznie niemieckich" obszarów.

Do rozgłaszania tego rodzaju zakonspirowanych wiadomości Niemcy zaprzęgają cały swój olbrzymi aparat informacyjny, a w szczególności radjo, które niemal codziennie uracza swoich słuchaczy informacjami, pochodzącemi rzekomo ze źródeł angielskich, mającemi potwierdzać „słuszność" niemieckich tez rewizjonistycznych.

Religja i Polityka.

Na łamach poważnych katolickich czasopism niemieckich, jak „Stimen der Zeit", „Hochland", „Gral" itd., nie wyłączając nawet prasy codziennej, od pewnego czasu sporo miejsca poświęca się znów niezwykle aktualnemu — zwłaszcza w dzisiejszych Niemczech — zagadnieniu stosunku katolicyzmu do polityki. Interesujące wywody na ten temat snuje również znany publicysta niemiecki O. Muckermann T. J. w artykule rozesłanym do prasy za pośrednictwem „Katholische Korrespondenz".

Katastrofą byłoby — pisze O. Muckermann — gdyby katolicyzm nie opierał działalności swej na idei, lecz uzależniał ją od większego lub mniejszego wpływu osób albo warunków, nie na katolickim wyrosłym gruncie. Zagadnienie polityki, przedmiotowo należącej do dziedziny niematerjalnej, z katolickiego punktu widzenia — podobnie jak wszystkie inne zagadnienia natury duchowej i kulturalnej — rozwiązywane być może tylko przy uwzględnieniu integralnego katolickiego poglądu na świat, a więc nie tylko na instytucje Kościoła, ale również i na państwo. Zgodnie z ideą katolicyzmu wszystko co ziemskie służyć winno najwyższym celom: chwały Bożej i zbawienia dusz. Kryje się w tem wskazanie takiego normowania spraw ziemskich i doczesnych, by ułatwiły ludzkości życie religijne. Stąd dla katolików wynika jasno obowiązek wpływania na kształtowanie się spraw państwowych w taki sposób, aby służyły również i przedewszystkiem celom religijnym, ponadpaństwowym.

Pogląd, jakoby religja zasięgiem swym obejmowała tylko wewnętrzną sferę życia duszy, nie jest poglądem katolickim. W obronie tego poglądu stanął protestantyzm, który ograniczając się do sfery ducha, już od czasów Lutra, praktycznie uczynił religję zależną od państwa, co — jako odwrócenie naturalnego porządku rzeczy — doprowadza w konsekwencji do rozkładu obu jednakowo sfer, duchowej i materjalnej. Dziś równie dobrze jak katolicy zdają sobie z tego sprawę także wybitni przywódcy protestantyzmu, a dowodem tego choćby ostatnie śmiałe wystąpienie pastora Trauba.

Władza polityczna sama przez się — jak wszelka siła — nie jest ani złem ani dobrem, stać się jednak może jednem albo drugiem, zależnie od rąk, w które się dostała. Dzięki historji katolicy zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że posiadanie władzy jest źródłem wielkiej pokusy, niesprawiedliwości, samowoli, tyranji i teroru. Z tem trzeba walczyć, i na należnem jej, naczelnem w życiu narodu, miejscu postawiwszy religję, wskazywać ciągle na wielką odpowiedzialność, jaką możni władcy ponoszą wobec Boga.

Katolicyzm jednak, któryby się do tego tylko ograniczył i wyrzekł wpływu na organizację życia społecznego, zwłaszcza w państwie, niebawem osłabłby i pod względem wewnętrznoreligijnym, stałby się anemicznym, obcym rzeczywistości i wydanym wskutek tego na pastwę wrogich mocy. Nie pomogłyby mu wtedy skargi na zepsucie świata i złość jego prześladowców. Jakżeż bowiem Niebo miałoby okazać swą litość, skoro człowiek nie użył sił, danych mu przez Boga samego lub skoro pod maską pobożności cofnął się przed wypełnieniem zadań, jakie mu z woli Bożej do wypełnienia oddane zostały na tym świecie, przez który musimy przejść a nie tchórzliwie się przemykać!

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Czwartek, 20 lipca, 1893 roku.

Z Meksyku donoszą, że jen. Escobada, zwycięzca niegdyś ces. Maksymiljana, jest śmiertelnie chory.

Międzynarodowa wystawa przemysłu i sztuki odbędzie się w roku przyszłym w Madrycie w Hiszpanji. Będzie ona trwała od 1go kwietnia do 31 października, 1894 r.

Dziś na wystawie dzień szwedzki; wielka parada — i wspaniałe fajerwerki.

Jacyś „temperensi" wnieśli do majora Harrisona petycję, podobnie opatrzoną jakoby w 80 tysięcy podpisów, a żądającą zamykania salonów w Chicago w niedzielę. Major odpowiedział im, że.... nic z tego nie będzie.

Wczoraj wydany został przez Lakeside Directory Co. przewodnik adresowy mieszkańców m. Chicago, czyli t. zw. „Chicago Directory", na rok 1893. Wykazuje on na zasadzie bardzo szczegółowych danych 1,610,000 mieszkańców w Chicago.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

TYLKO, ŻE...

Jeden z mówców hitlerowskich w ferworze mowy zawołał:

— Nasz wódz, Hitler, jest, jak Święty Piotr, rybakiem i łowi dusze ludzkie.

Na to odezwał się głos z masy zebranego ludu:

— Tylko, że Święty Piotr łowił dusze sercem, a wasz Hitler łowi je pałką gumową.

MUSSOLINI — AUTOREM SCENICZNYM.

Ktoś zapytał Mussoliniego:

— Dlaczego szanowny pan napisał właściwie na scenę dramat?

— Jako przeciwwagę tego, co czynię, bo od iluż to lat grywam w życiu komedję.

PRZY INSPEKCJI.

Inspektor fabryczny ogląda zakłady, gdzie pracuje setka osób.

— A często też u was umierają robotnicy? — zapytuje majstra.

— Tylko raz w życiu, panie inspektorze — majster na to.

ADAMA POLANOWSKIEGO

J. I. KRASZEWSKI

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

W królu niezmierną ufność mieli wszyscy, o hetmanach mowy nie było. On tu najwyższym wodzem, i cudzoziemcy też — owi elektorowie, książęta Lotaryngski i inni na niego patrzyli.

Codziennie prawie widując go, mogłem poświadczyć, że dotąd nietylko się królowi nigdy kontra nie stawił nikt, ale w każdej rzeczy o zdanie jego pytano i za nim szli, uznawszy to, iż Turków lepiej znał i więcej praktykował, niż oni wszyscy.

Smiejąc się, pokazywał nasz pan bliznę pod Beresteczkiem otrzymanej rany, mówiąc, iż tędy mu do głowy znajomość strategji pogańskiej weszła.

Gdy języka przyprowadzono ,a tłumacza naszego nie było pod ręką, podziw zawsze wielki, że się król ofiarował z Tatarami rozmawiać i **expedite** konwersował. W jeńcach też, gdy o królu się dowiadywali, zaraz widać było, jak tracili odwagę i pokornieli.

O ile z góry widzieć się dawało i rozeznać, ów czarny Mustafa wcale się po pańsku rozgospodarowywał pod murami Wiednia, a same namioty jego i haremu służby, rzerzańców, janczarów przy osobie zostających jak miasto wielkie wyglądały. Pomiędzy temi szkarłatnemi i złocistemi namioty z księżycami na wierzchach, na których blachy świeciły, zieloności nasadzono, fotnanny biły. Zdaje się, że i sam sułtan, gdyby szedł na wojnę, z większym-by się splendorem wybrać nie mógł, wielkiego zaś wojskowego ruchu w obozie nie widać było, tylko u samych baszt i murów, pod które się podkopywali i wyłomy robili. Opieszale jakoś szturmowali, a nierówno — i chwile spoczynku a modlitwy ich bardzo widoczne były.

Z miasta zaś ogień chociaż nie przestawał, ale mało się zdał skutecznym. Nocami z wież race ogniste puszczał Starenberg, które pewnie książę Lotaryngski i król rozumieli, co oznaczać miały, bo różne były i nierówno wytryskiwały, w przestankach, po kilka.

O tem też wiedzieliśmy, że za janczara przebrany Polak z Wiednia do obozów naszych i z powrotem do niego został wyprawiony. Słyszałem, jak król powiadał, że Starenberg nagli bardzo, ale pośpieszyć niepodobna, taki nam zawód góra uczyniła.

Jesień nam już się wielce czuć dawała.

Tu zapisać muszę pana naszego mądre znalezienie się przy wojsk przeglądzie, które okazywał książętom Lotaryngskiemu i Saskiemu. Byłem przy tem, gdy hetman przyjechał zafrasowany, iż część piechoty tak była odarta i nędznie przyodziana, że ją chyba z tyłu postawić należało, aby się przed obcymi nie wstydzić za nią.

— Zwłaszcza — dodał — po saskiej piechocie, która barwę ma jak z igły, i ślicznie się prezentuje, ani jej pokazać możemy.

Król ramionami ruszył.

— Uchowaj Boże... — zawołał — nie kryjcie mi tego regimentu, owszem, występujcie śmiało, ja to wytłumaczę Lotaryngskiemu, jak należy.

Przyszła kolej na tę piechotę nieszczęśliwą, w której na ludziach porodnych nie zbywało, ale odzież była w łachmanach niemal.

Król, zobaczywszy ich, odezwał się na głos:

— Upraszam was, panowie, abyście szczególną zwrócili uwagę na tych mężnych moich wojaków. Przed każdą wyprawą mają zwyczaj brać jak najgorszą odzież, poprzysięgając, że się zdartą z nieprzyjaciela wszyscy przystroją. A nigdy jeszcze nie powrócili bez najwykwintniejszych sukni. I teraz ręczę za nich, że będą wyglądali, jak pułk janczarów wezyra.

Lotaryngski i Saski z wielką tedy ciekawością przypatrywali się obdartusom i potem sobie o nich rozpowiadali, — król śmiał się.

Tatarowie, których myśmy się dopytać nie mogli, błądzili kędyś zdaleka, i gdy im o królu pobrane ciury nasze rozpowiadali — szydzili z nich. Wiedzieli tylko o Lubomirskim — a w samego pana wcale do ostatka nie wierzyli.

Z drugiej strony, będąc ciągle przy królu, który przy mnie wcale się nie wystrzegając, mówił o wszystkim, mogę to poświadczyć, że w chwili, gdy uderzenie na obóz Kara-Mustafy postanowione zostało, a król ręką własną napisał rozkład dla wojsk — wcale się nie spodziewał nikt, ani on sam, ażeby mogło się wszystko rozstrzygnąć jednem uderzeniem.

Rachowano na to, że się początek uczyni, z gór w dolinę wojska przeniosą i obóz turecki powoli otaczać będą i zdobywać.

Niecierpliwość była wielka, aby dla spóźnionej pory roku nie zwłóczyć — i na dwunasty Septembris wszystko się gotowało. Umysły były wielce poruszone. Co Bóg da? Każdy zbroję sposobił, włócznie dobierał — wszelki oręż rozpatrywał.

Na królu nie widziałem i naówczas najmniejszej trwogi, ale troskliwość nieustanną, aby jego rozkazy były spełnione, to też i mnie i innych ciągle rozsyłał z napomnieniami, gdzie kto ma stać, kogo słuchać itp.

W nocy, jeżeli usnął, to chyba mało bardzo, modlił się, chodząc. Późno już, swoich Tatarów, co mu służyli, wołać do siebie kazał i tych snać na zwiady posyłał.

O piątej zrana dały się słyszeć działa od strony zamku na Kalenbergu, gdzie stali Sasi, którzy ogień rozpoczęli, a zarazem i tureckie działa strzelać poczęły na mury miasta.

HELENA MNISZEK

Magnesy Serc

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Przyjaźń to zaczarowany kwiat, który mężczyzna podaje kobiecie, lecz ten kwiat w jej ręku przeistacza się w słodki owoc miłości. Rzadki wypadek, by nie spożywali go razem.

— Ależ, Auguście!

Hrabia mówił rozbawiony.

— Przyjaźń z miłością jednym dążą szlakiem, miłość pędzi naprzód, przyjaźń pełznie rakiem.

— Dajże spokój z temi żartami! Stary jesteś a wiecznie błaznujesz — ofuknęła hrabina.

— Pozwól, Oktawciu, otóż właśnie żem stary, znam życie! Ten Dębosz samo nazwisko stawia odrazu człowieka vis a vis jakiegoś młota, kilofa, pługa, czy lewicy poselskiej, ale ten Dębosz w zestawieniu z Warem w Afryce, przy boku pani Rimaldi bardzo niepokoi.

— Otóż to!

— Zwłaszcza, że Kasia zawsze zdradzała i zdradza zamiłowanie raczej czerwone, a przynajmniej bardzo demokratyczne.

— Bo jest mądra i postępowa. Nie obnosi swego nosa z paradą w nowoczesnem społeczeństwie. Chociaż jako z Zahojskich Zebrzydowska miałaby do tego prawo zupełne. Ale Kasia posiada dar krytycznej obserwacji i widzi za dużo nosów zadartych ,opryszczonych własną chwałą lub maniactwem swoich rodowodów przy twarzach ludzi najczęściej nijakich. Ona oceni człowieka, nie zaś jego rodowód i dlatego Dębosz przy Warze... Tak, masz słuszność, Guciu!

— Hm przyznałaś to dobrze! Urok Wara był wielki jak widzieliśmy, ale krócej trwa urok, niż wartość Teraz zaś urok jego z Afryki nie przepłynie tak łatwo do Kromiłowa, utopi się bestja w Śródziemnem. Więc dosięgać będzie Kasi tylko jego wartość a to już djablo niebezpieczne! Gdzież mieszka ten Dębosz?

— Nie wiem. Ale zlituj się, nie wypaplaj o nim nikomu

— Jeszcze nie utraciłem zmysłów ,jak dotąd — oburzył się hrabia August. — Ale czas na spoczynek po tej batalji. War afrykański, dalibóg niegodny tego, by mu poświęcać całą noc. Nie jestem zresztą margrabiną Rimaldi. Co prawda — afrykański — to za silne dla Wara, za szumne! Afrykański przyrosło tylko do Scypiona. War jest najwyżej, a będzie wkrótce napewno — War bez chaty, syn Beaty. No, basta. Tego owego Dobranoc!

Blady świt listopadowy wniknął do okna pokoju Kasi. — Przy stoliku zarzuconym rachunkami siedziała bez ruchu, pogrążona w głębokiej zadumie. Na bibule przeleżał całą noc arkusz papieru ,na którym czerniał nagłówek rozpoczętego listu.

„Drogi kolego!" Więcej nic, ani litery. Lecz przyszła taka chwila, że Kasia wzięła arkusz do ręki i podarła go na strzępy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Dobrego Zdrowia

KOMU WOLNO PIĆ HERBATĘ?

(Dokończenie)

Przy uciążliwych wycieczkach manierka zimnej herbaty ożywia nanowo strudzonego wędrowca, stając się przez to drogim towarzyszem i pomocnikiem w osiągnięciu dalekiego celu wędrówki. Kto jednak zbyt często posługuje się takiemi środkami podniecającemi ten bezwzględnie uszkadza swój system nerwowy. Drażliwe, łatwo wybuchające usposobienie, — skłonność do nadmiernego bicia serca i innych nerwowych przypadłości sercowych są zwykłemi skutkami. Należy więc stanowczo odradzić od posługiwania się napojami podniecającemi w użytku codziennym; — przedewszystkiem zaś należy pamiętać, że prawdziwa herbata, konsumowana wieczorem, w wysokim stopniu pozbawia nas snu. Są natomiast takie gatunki herbaty, które nie zawierają teiny, jak np. herbata miętowa, koprowa, lipowa i inne, które stanowić mogą dobry, nie szkodliwy napój wieczorny. Osoby nerwowe, przedewszystkiem takie, które cierpią na tak zwaną nerwicę serca, winny wystrzegać się wogóle prawdziwej herbaty i kawy. Przy niedomodze mięśnia sercowego natomiast może herbata, ale nie za mocna, spożywana regularnie przez pewien okres czasu, służyć, jako przyjemne lekarstwo. Dzieci i dorastających nie należy przyzwyczajać wogóle do tego rodzaju napojów.

W przeciwieństwie do kawy herbata posiada tę zaletę, że może być spożywana bez szkodliwych skutków przez cierpiących na przypadłości żołądkowe lub jelitowe. W ciężkich, nagłych przypadkach tych chorób herbata bez mleka i cukru jest jedynym dozwolonym napojem: poczęści coprawda będzie się podawało chorym herbatę miętową, lipową lub koprową, a nawet nanar mieszanki wszystkich trzech gatunków; o ile jednak chodzi równocześnie o podrażnienie serca, to trzeba sięgnąć do puszki z prawdziwą herbatą.

Wszystkie gatunki herbaty są dalej doskonałym środkiem rozgrzewającym. — Kto przy pierwszych objawach zaziębienia kładzie się natychmiast na kilka godzin do łóżka i leczy się zapobiegawczo gorącą herbatą, chroni się w ten prosty sposób przed wybuchem nieżytu, grypy lub innej choroby na tle przeziębienia.

Herbata jest wreszcie z dawnych czasów już uznanym ogólnym miłym i niewinnym sposobem ożywienia towarzyskiego. Pobudza umysły ,rozwiązuje języki, nie powodując jednak niepowściągliwości. Przy szklance herbaty przyjemnie spędza się wieczór na ożywionej pogawędce w gronie przyjaciół i znajomych po dniu pracowitym. Tak zwane „estetyczne herbatki" czasów minionych były sławne i mogą nowoczesnej społeczności, która przecenia czysto materjalne używanie służyć jako przykład szlachetnego współżycia towarzyskiego. Wówczas nie wysuwano na pierwszy plan dobrego jedzenia i picia, tylko misterną, dowcipną wymianę zdań. Na herbatkach nigdy nie będzie wybuchów niepohamowanej wesołości, ale panować będzie ogólnie pogodny nastrój, o ile zbiorą się na nich ludzie, harmonizujący z sobą. W umiejętnie dobranem gronie gości na herbatce nastąpi żywa wymiana spostrzeżeń i myśli następnego dnia, jednak nikt nie będzie odczuwał niesmaku i charakterystycznego „bólu paznokci i włosów." Z tych samych względów na wieczorkach tańcujących herbata, niezbyt mocna i gorąca, winna zaprowadzić się, jako przyjemny napój bez niebezpiecznych skutków.

Medyk.

Pomoc Dla Wybierających Pierwsze Papiery.

Organizacje i towarzystwa obcojęzyczne powinny pospieszyć z pomocą wszystkim, wybierającym pierwsze papiery. F.L.I.S. gotów jest udzielić pomocy i informacyj tym, którzy mają trudności z wybieraniem papierów obywatelskich.

Posiadanie pierwszych papierów przez bezrobotnego cudzoziemca będzie ważnym warunkiem otrzymania przez niego pracy w olbrzymim programie robót publicznych, jakie będą niebawem rozpoczęte przez rząd federalny za sumę 3 biljonów i 300 miljonów dolarów. Niedawno temu uchwalona ustawa przez Kongres, t. zw. The National Industrial Recovery Act, która przewiduje te inwestycje, wyraźnie zastrzega, że pierwszeństwo w otrzymaniu pracy będą mieli przedewszystkiem weterani, posiadający odpowiednie kwalifikacje i rodziny do utrzymania, a następnie zdatni do tego rodzaju pracy obywatele i posiadacze pierwszych papierów obywatelskich.

Prywatny przemysł pójdzie niewątpliwie w ślady za rządem federalnym i będzie stosował w życiu zasady, wyłuszczone w owej ustawie rekonstrukcyjnej, dając pierwszeństwo weteranom, obywatelom, a wkońcu posiadaczom pierwszych papierów. Znaczy to, że cudzoziemiec, nie posiadający pierwszych papierów, będzie musiał czekać „na sam koniec". Nie jest on pozbawiony prawa do pracy przy robotach publicznych, i tam, gdzie nie będzie dostatecznej liczby ukwalifikowanych obywateli, lub deklarantów, czyli posiadaczy pierwszych papierów, będzie on miał to samo prawo do pracy, co i obywatel, który nie jest rezydentem stanu, w którym praca jest wykonana. Ale zgodnie z obecną ustawą będzie on musiał czekać dość długo, dopóki miljony bezrobotnych obywateli deklarantów nie otrzymują najpierw pracy w przemyśle i handlu.

Wiele przyczyn składa się na to, dlaczego immigranci po wielu latach pobytu w tym kraju pozostają nadal „cudzoziemcami". Niektórzy z nich, jak n. p. polityczni uciekinierzy, czynią to z zasady, pragnąc pozostać wiernymi swemu rodzinnemu krajowi, do którego spodziewają się powrócić. Inni znów zaniedbali tę ważną sprawę. Ale w największej ilości wypadków trzeba szukać przyczyny w różnego rodzaju trudnościach, jakie immigranci muszą pokonywać przy staraniach o papiery obywatelskie.

Wielu bezrobotnych cudzoziemców nie czyni starań o papiery obywatelskie z tej prostej przyczyny, iż nie stać na obecne wysokie opłaty naturalizacyjne. Dawniej pierwsze papiery kosztowały jednego dolara. Obecnie postaranie się o certyfikat przyjazdu i o pierwsze papiery kosztuje 10 dolarów. A jeżeli immigrant nie może otrzymać takiego certyfikatu, może on, jeżeli przybył do tego kraju przed 3 czerwca, 1921, wnieść podanie o certyfikat registracyjny, ale to samo kosztuje 20 dolarów.

Z tych to właśnie względów organizacja Foreign Language Information Service porozumiała się z organizacjami i towarzystwami obcojęzycznemi, zachęcając je do stworzenia specjalnych funduszów pożyczkowych, z których korzystaliby członkowie w celu otrzymania pierwszych papierów. Małe pożyczki, wynoszące po 10, lub najwyżej 30 dolarów, dałyby możność takim członkom otrzymania pierwszych papierów, a przez to również otrzymania i pracy. Pożyczkę taką mógłby dany członek łatwo spłacić z zarobków, w przeciągu kilku tygodni, a choćby i miesięcy. W ten sposób fundusz taki, zwracając się ustawicznie, mógłby być używany przez coraz to innych członków. Nie trzeba także zapominać i o tem, że członkowie, którzy otrzymali taką pomoc, staraliby się należeć w dalszym ciągu do takiej organizacji, czy towarzystwa.

Co prawda stworzenie takich funduszów pożyczkowych napotyka na różne trudności. Organizacje, podobnie jak i jednostki, ucierpiały dużo z powodu obecnej depresji, i wyszukanie nowych pieniędzy, potrzebnych do zorganizowania nowego departamentu pożyczkowego, nie jest rzeczą łatwą. Samo już powołanie do życia takiego departamentu, czy wydziału, i sformułowanie reguł co do pożyczek i spłat tychże, wymaga dużo pracy i odpowiedniego namysłu. Ale czasy nadzwyczajne wymagają nadzwyczajnych kroków i środków. Wiele organizacyj obcojęzycznych odegrało bardzo ważną rolę, spiesząc z pomocą członkom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Niejedna z nich jest prawdopodobnie jeszcze w stanie pospieszyć z pomocą tym, którzy nie są obywatelami, ani nawet pierwszych papierów nie posiadają z tej jedynie przyczyny, że ich nie stać na opłaty naturalizacyjne.

Organizacja Foreign Language Information Service, 222 Fourth Ave., New York City, jak najchętniej spełni to, co będzie mogła, aby pomóc cudzoziemcom w ich trudnościach naturalizacyjnych. Bardzo często cudzoziemiec, nawet gdy jest w stanie pokryć odpowiednie koszta, nie może otrzymać papierów, gdyż nie pamięta, kiedy lub na jakim okręcie przybył do Stanów Zjednoczonych. F. L. I. S. często może przyjść z pomocą w takich wypadkach. By jednak uniknąć nieporozumienia, zaznaczamy, że ani F. L. I. S., ani też żadna inna prywatna organizacja nie ma dostępu do rządowych dokumentów immigracyjnych. Ale przeglądając spisy okrętów w codziennych pismach z danego roku, miesiąca, czy dnia i przeglądając inne dane i porównując je z faktami, zapamiętanymi przez immigranta, F.L.I.S. często jest w możności oznaczyć zarówno nazwę okrętu jak i datę przyjazdu danego aplikanta. Cudzoziemiec jednak, nadsyłający list z prośbą o tego rodzaju informacje, powinien podać, z jakiego portu wyjechał do Ameryki, kiedy mniej więcej przybył do portu amerykańskiego, ile dni był na morzu, itd. Z takich informacyj bardzo często można dokładnie wywnioskować nazwę okrętu i datę przyjazdu i dzięki temu uniknąć—o ile idzie o immigrantów, którzy legalnie zostali wpuszczeni do tego kraju — kosztownej procedury ulegalizowania pobytu w tym kraju przez otrzymanie certyfikatu registracyjnego. Zgodnie z obecną ustawą, ci; którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed 29 czerwca, 1906 roku, nie muszą się starać o certyfikat przyjazdu i wobec tego nie są obowiązani legalizować swego pobytu w tym kraju nawet gdy nie mogą sobie przypomnieć daty przyjazdu. Z drugiej jednak strony dokładne informacje tak co do nazwy okrętu, jak i daty przyjazdu, są bardzo ważne dla tych co przybyli po 3 czerwca, 1921 roku, gdyż nie mogą oni otrzymać certyfikatu registracyjnego, gdyby nawet chcieli pokryć wszelkie koszta z tem połączone.

Dla tych, co nie pracują i nie są w stanie zapłacić nawet małej sumy, obsługa organizacji F.L.I.S. jest zupełnie za darmo. W celu uniknięcia zwłoki listy w tych sprawach, o ile możności, powinny być pisane w języku angielskim.

FISHING TOO DEEP!

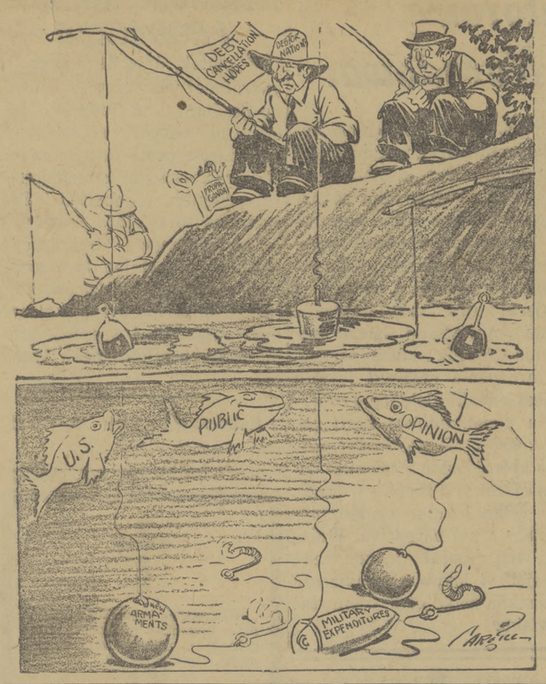

Gubernator Stanu New Jersey o Polakach.

Żałuje, Że Na Tydzień Polskiej Gościnności Przybyć Nie Może.

Między innymi do udziału w celebracji Tygodnia Polskiej Gościnności w Chicago przez komitet tutejszy zaproszony został p. Harry Moore, gubernator stanu New Jersey.

W odpowiedzi na to zaproszenie, w liście do p. Marjana C. Kudlicka, gub. Moore chwali Polaków w swoim stanie, wspomina ich zasłużoną pracę dla całego obywatelstwa. Pisze w liście co następuje:

Sea Girt, N. J.
13 lipca, 1933.

Drogi Panie Kudlick:

Niech mi wolno będzie pogratulować Amerykanom polskiego pochodzenia z okazji Tygodnia Polskiej Gościnności na wystawie światowej.

Z wielkim żalem przyznać muszę, że nie mogę osobiście łączyć się z wami w tym tygodniu wielkich poczynań waszych, jest wprost niemożliwą rzeczą dla mnie opuścić stan New Jersey w tym czasie.

New Jersey posiada także wielu zasłużonych Polaków - Amerykanów. Jest ich tysiące w naszym stanie, zwłaszcza w dystryktach przemysłowych, w życiu obywatelskiem wielce się zasłużyli w swoich dzielnicach. Lojalni Ameryce jednak potrafią oni zachować to co święte z tradycyj ich narodu. Aby wykazać jak wdzięczny im jest za to stan New Jersey nich mi będzie wolno przytoczyć fakt, że w miesiącu październiku nastąpić ma otwarcie oficjalne General Casimir Pulaski Memorial Skyway". — Jestto droga zbudowana przez stan New Jersey z Newarku do Jersey City kosztem siedmiu miljonów dolarów za milę, która ma przypominać wielkość generała polskiego ludowi w New Jersey jak i też gościom z innych stanów.

Wierzę, że Tydzień Polskiej Gościnności uwieńczony będzie sukcesem.

Serdecznie oddany
(podpis) **Harry Moore,**
Gubernator.

Nasi Jadą z Detroit Na Tydzień Polskiej Gościnności.

Do biura stowarzyszenia Tygodnia Polskiej Gościnności w Chicago p. B. Lendo, sekretarz Konfederacji Politycznej Obywateli na zachodniej stronie miasta Detroit, z kwaterą pnr. 3426 Junction ave., donosi, że w automobilach do Chicago jadą nasi na Tydzień Polskiej Gościnności w wielkiej liczbie. Detroiczanie jadą na własny koszt. Pominąwszy adresy i liczbę osób w każdym automobilu podamy tylko nazwiska tych co do nas jadą. Są to: F. Balcer, J. Barć, K. Skowron, W. Raróg, A. Bosek, Fr. Sobczyk, S. Rachowiak, A. Dolasinski, F. Niedziela, M. Radecki, J. Piotrowski, W. Pokrywski, C. Babinski, P. Drobot, D. Tyrna, J. Borgosz, J. Sryniawski, J. Zajączkowski, J. Kowalski, C. Gabryś, F. Jarosz, S. Szczęsny, J. Machnik, F. Baklasz, L. Bogacz, M. Berkal, A. Czarnik, W. Dembicki, J. Florek, J. Gawenda, A. Gabryś, R. Jasinowski, F. Katański, S. Kusak, A. Mrzygod, P. Nowak, A. Ogurek, S. Piwowarski, J. Pawlak, S. Rydzoń, W. Stawecki, S. Majzlik, P. Muniga i P. Pinkos.

Komitet chicagoski zapewne gości swoich z Detroit przyjmie iście po staropolsku i ugości, aby wracając wywieźli ze sobą tylko miłe wspomnienia.

Z PANKRACOWA.

Główna zbiórka parafji św. Pankracego w sobotę, dnia 22 lipca, o godz. 9:30 rano punktualnie. Skąd wszyscy wyruszą autobusami lub tramwajem. Proszone są wszystkie Towarzystwa a przeważnie te które mają sztandary, aby ich w pochodzie nie brakło. Każde Towarzystwo powinno mieć przynajmniej dziesięciu członków lecz czem więcej tem lepiej. Oddział, który się będzie składał z biznesistów będzie ubrany w białe koszule i białe spodnie z czerwonymi krawatami.

*

Niewiasty wszystkie na biało lub te które chcą się przyłączyć do pochodu bardzo prosimy. — Punkt zborny Huron ul. i Michigan ave. Tramwajem można tam dojechać Kedzie ave. do Chicago ave., stamtąd do Michigan ave. Iść jeden blok na południe do Huron ul.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

SCOTT'S SCRAPBOOK - - *By R. J. Scott*

Z Kwatery Tygodnia Polskiej Gościnności.

Już Tylko Dwa Dni Dzieli Nas Od Wielkiego Święta Całej Polonji.

Wszędzie po Organizacjach, Parafjach i Dzielnicach Wre Praca Przygotowawcza.

Już pojutrze przypada ten wielki Dzień Polski podczas wystawy światowej, dzień uroczysty będzie punktem kulminacyjnym tygodnia polskiej gościnności, wyrazem niespożytej pracy komitetów przy współudziale całej, bez wyjątku, Polonji tak miejscowej jak i z innych miast.

Wielki pochód po Michigan ave. będzie coś rzeczywiście wspaniałego, coś czego jeszcze nie było, będzie to jedna imponująca rewja dorobku narodu polskiego we wszystkich niemal przejawach życia.

Już dziś dzielnice polskie od świętny przybrały widok, wszędzie na gmachach organizacyj polskich, przedsiębiorstw i firm polskich, na domach prywatnych powiewają flagi amerykańskie i polskie zwiastujące o nadzwyczajnej uroczystości; wszędzie napisy „WITAMY" świadczą o gościnności prawdziwie staropolskiej.

Właściciele wielu składów polskich zamkną swe interesa od południa, ażeby dać możność swym współpracownikom uczestniczenia w tych uroczystościach. Pragnieniem komitetu jest, ażeby wszystkie firmy polskie zawiesiły w ten dzień wszelkie czynności, taka bowiem okazja jak się obecnie nadarza dla zamanifestowania polskości winna być wyzyskana w pełnem tego słowa znaczeniu. Nawet i władze amerykańskie, tak stanowe jak i miejskie przyłączyły się do tej uroczystości, wydając odpowiednie rezolucje, treść których opiewa, że tydzień od 17 do 23 lipca jest „Tygodniem Polskiej Gościnności".

Cały żywioł polski przejęty jest dziś jedną myślą, jedną ideą, a nią jest uświetnienie Dnia Polskiego, ściągnięcie jak największych tłumów, tak na Michigan ave., podczas parady jak i na Pole Żołnierza, gdy na arenie tegoż rozgrywać się będzie wspaniałe widowisko, rozbrzmiewać będzie pieśń polska, gdy wreszcie przed oczami widzów przesuwać się będą żywe obrazy, pantomimy, rydwany, szeregi harcerstwa, skautów, będzie to jedna wspaniała epopeja w której uwydatniona będzie narodowość polska, jej dorobek, kultura, pieśń, historja, udział w dziejach tego kraju, udział wreszcie, w ogólnym dorobku ludzkości.

*

Drobne wiadomości z kwatery tygodnia polskiego.

Piękny rydwan sprawiła sobie parafja św. Heleny, który symbolizuje odkrycie radium przez p. Curie-Skłodowską, postać której przedstawiać będzie panna Marja Pałka. Pozatem grono młodych panienek w osobach: M. Kozioł, S. Nowak, F. Klonder, Firan i Mienkieszewicz zajmie miejsce na tym rydwanie, tworząc odpowiednią grupę. Inne parafje tak samo sporządziły już sobie nie mniej efektowne i wartościowe, z punktu widzenia treści, rydwany, które złożą się na całość sobotniej parady w śródmieściu.

*

Jak wiadomo komitet zabaw przygotowuje dzień pożegnalny w ogrodzie Riverview, i tam też będzie cała masa rozmaitości, niespodzianek i nadzwyczajnych atrakcyj. Okolicznościowe przemówienia wygłoszą: gubernator Horner, burmistrz Kelly, senator Dietrich, Jan Romaszkiewicz, Jan Olejniczak, Emilja Napieralska, Wojciech Soska, Gall, p. Stefan Lenartowicz z Polski i Radca Ambasady R. P. w Washingtonie p. W. Sokołowski.

*

Onegdaj przybyła z Baltimore, Md., wycieczka z adw. J. Welzantem na czele. Wycieczka ta liczy około 60 osób, reprezentujących Polonję baltimorską, przeważnie członkowie i członkowie tak Związku N. P. jak i Zjednoczenia PRK. w Am.

*

Polskie Stow. Urzędników Federalnych z p. F. Kwasigrochem na czele zwróciło się do swych pośrednich i bezpośrednich zwierzchników z prośbą, by ci zaszczycili swoją obecnością Dzień Polski. Onegdaj pan Kwasigroch otrzymał list od naczelnego pocztmistrza w Chicago p. A. Luedera, który w piśmie swem zawiadamia, że uczyni wszystko co tylko jest możliwe, ażeby być obecnym na Polu Żołnierza w nadchodzącą sobotę wieczorem.

*

Gub. Horner zawiadamia komitet zaproszeń, iż jego szczerem życzeniem jest być w Chicago podczas Dnia Polskiego, przy tej okazji p. gubernator zaznacza jeszcze raz, iż postara się on odbyć obecnym na widowisku na Polu Żołnierza. Jak wiadomo Gub. Horner wydał w swoim czasie odpowiednią proklamację w tej materji, kopja której już ukazała się w prasie kilkakrotnie. Gub. Horner z wielkiem uznaniem wyraża się o pracy komitetu tygodnia polskiej gościnności i składa serdeczne życzenia pomyślności.

*

20 zawodników zgłosiło się do konkursu pływackiego.

Jak wiadomo w niedzielę, d. 23go lipca, rozegrany zostanie w basenie „California Pool", przy California ul. i Irving Pk. blvd., turniej pływacki, do którego zgłosiło się dotychczas 20 zawodników, a niemi są: S. Kowanowski, E. Kania, R. Nelles, M. Tischler, W. Olechowski, H. Arendt, O. Fenning, E. Lesiński, Z. Skrzypek, J. Broski, D. Ankiewicz, J. Twardosz, J. Clark (Kloch), M. Ziarka, L. Pomulak, S. Jarosik, K. Jarosik i J. Łukaszewski.

*

Goście, którzy zaregistrowali się w kwaterze tygodnia polskiego: Stan. Osada z Pittsburgh'a, L. Tomaszewski z Forest Hills, N. Y., pp. Archaccy z N. Yorku, pp. Szynkielewscy z N. Yorku, T. Gratzek z St. Paul, Minn.; pp. Kościelniak z Minneapolis, Minn.; Weronika Kościńska z Toledo, O.; Wiktorja Pietkiewicz z Wilkes Barre, Pa.; W. Alski z żoną z Pittsburgha, Katarzyna Rybak, dyrektorka Związku Polek z Winnipeg, Kanada, która przybyła w towarzystwie pań: Gałdzińskiej, Szczygielskiej, Kulczyńskiej, Dybek i pani Szastal; A. Waldo z Detroit, Mich.; Dr. Stefanja Geizabkowa z Buffalo, N. Y.; pani M. Nestorowicz z Buffalo, Wiktorja Maciewoda z Buffalo, pani Einsport z Buffalo, Ewa Czaplewska z Detroit, Stefanja Eminowicz z Detroit.

Z TOWN OF LAKE.

Town of Lake obok północnej strony miasta najsilniej przez Polaków zaludniona dzielnica, przygotowała się do imponującego wystąpienia w sobotniej paradzie Dnia Polskiego z okazji Wystawy Stulecia Postępu. Town of Lake zwróci na siebie uwagę wszystkich, bo w tej dzielnicy Polacy przez okres ubiegłego stulecia umieli się zorganizować i stworzyć silną, solidną grupę narodowościową.

Jeżeli sobotni występ Polaków ma być kontestem sił różnorodnych narodowości, z których składa się ludność miasta Chicago, to obowiązkiem każdego Polaka jest stanąć w szeregu i iść w pochodzie, by tych zastępów obywateli polskiego pochodzenia było jak najwięcej, by pochód ten zaćmił swoją świetnością i liczebnością wszystkie inne. Tym więcej należy nam z Town of Lake utworzyć poważną grupę w tym pochodzie, aby nasza dzielnica okazale przedstawiała się w tym szeregu innych z miasta Chicago i okolicy.

*

Komitet Tygodnia Polskiej Gościnności przy parafji św. Józefa wzywa przeto całą Polonję z Town of Lake, a przedewszystkiem naszych zacnych Kupców, Profesjonalistów, Towarzystwa narodowe i parafjalne, Posterunki, Placówki, Sokołów, Korpusy Pomocnicze i Legjon Pań o przybycie o godz. 7:30 rano w sobotę na miejsce zbiórki pod salę Słowackiego, róg 48ej i So. Paulina, skąd uczestnicy parady z Town of Lake udadzą się na wyznaczone miejsce wspólnej zbiórki.

Będzie to dzień pamiętny w historji miasta i w historji Wychodźtwa Polskiego, dlatego wysiłek ze strony nas wszystkich uczyni go tym świetniejszym i więcej imponującym. Niechaj nikogo nie zabraknie, niechaj cała Polonja święci ten Dzień Polski i niechaj Chicago i goście, przybyli z rozmaitych stron kraju, naocznie dowiedzą się, jaką siłę przedstawia żywioł polski w tej drugiej z rzędu metropolji w Stanach Zjednoczonych.

Komitet Tygodnia Polskiej Gościnności przy par. św. Józefa na Town of Lake.
Antoni Olejniczak, przew.;
Antonina Włodarska, wiceprzew.; Feliks Kubiak, wice przew.; S. E. Kiepura, sekr; Wiktor Leśniewicz, skarbnik.

*

Korpus Pomocniczy, Nr. 14, S.W.A.P. zawiadamia wszystkie panie, by stawiły się w sobotę, dnia 22go lipca, o godz. 7:30 rano przed domem Jul. Słowackiego w swych mundurach ,skąd udadzą się na wymarsz dnia polskiego.

*

Uwaga Hallerczycy Plac. Nr. 2.

W sobotę, dnia 22go lipca odbędzie się wielki wymarsz z okazji Dnia Polskiego, na wystawie światowej. Dlatego wzywa się członków Placówki 2., a przedewszystkiem tych, którzy nie pracują w sobotę, aby się stawili do sali im. Jul. Słowackiego o godzinie 7:30 rano, skąd udadzą się na wymarsz.

WAŻNE DLA RODAKÓW Z BRZEZIN.

Klub rodaków z Brzezin, powiatu Ropczyce, ma ważne posiedzenie w przyszłą niedzielę, dnia 23go lipca, o godz. 2ej po południu, w sali p. Latki. Otrzymaliśmy list od księdza proboszcza z Brzezin w sprawie budowy kościoła. Interesowani tą sprawą niechaj na posiedzenie to w przyszłą niedzielę przybędą. — W. Stanek, prezes; W. Wujcik, sekr. prot.

W Polsce — otworzyć salon — znaczy zacząć podejmować gości podczas zebrań towarzyskich.

HELENA SZYMAŃSKA
ŚWIATOWEJ SŁAWY
HERBALISTKA
otworzyła nowy skład ziołowych lekarstw pnr. 4080 Milwaukee Ave.
W PORTAGE PARK.
Pani Szymańska będzie w swoim nowym składzie jutro, w piątek, dnia 21go lipca, od 3ej do 6ej po południu. Cenna porada darmo, także próbka darmo.
HELENA SZYMAŃSKA
4080 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILL.

Dzień Polski — 22go Lipca
WITAMY WAS NA CHICAGOSKĄ WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ!
LINWOOD HOTEL
1812 Washington Blvd.
Telefon Seeley 2770
W każdym pokoju wanna albo prysznica. Kompletna obsługa hotelowa—kawiarnia.
Od 1 osoby—$1.50
Od 2 osób—$2.00
Od 3 osób—$3.00
BEZPŁATNE PARKOWANIE
MAJOR HOTEL
660 W. Madison Str.
150 pokoi — wszystkie z bieżącą wodą. Wygodne pokoje ze sprężynkowemi materacami. Wanny i prysznice.
BEZPŁATNE PARKOWANIE
75c Dziennie.

PRZEWODNIK WYSTAWY ŚWIATOWEJ
Szczegółowy opis i ilustracje, 20,000 nazwisk i adresów, ogólne informacje, mapa dzielnic polskich, Polonja tutejsza i wiele korzystnych informacyj, tylko za ..... 25¢
Polska Książka Telefoniczna
1608 Milwaukee Avenue
Telefon ARMitage 7767

ZE STANISŁAWOWA

Jak matka, która z powagą i radością spogląda na swych dzieci, tak i parafja św. Stanisława Kostki, pierwsza polska parafja w Chicago, oczekuje z radością dnia kiedy młodzi i starzy parafjanie staną do szeregu w pochodzie, w sobotę dnia 22go lipca. Niejednemu i niejednej ze starszych parafjan przypomni się ten dzień, kiedy czterdzieści lat temu parafja św. Stanisława Kostki brała udział w pochodzie. A więc powinniśmy i w tym dniu ożywić ducha czterdzieści lat temu, kiedy nasi ojcowie i dziadkowie w wspaniały sposób pokazali się w pochodzie. Nietylko w pochodzie, w śpiewie ale też z rydwanem, który był jeden z najpiękniejszych. Podług opowiadań jednego wiarusa, który powiedział „jak Stanisławowo szło w zwartym szeregu w pochodzie, to wszystkich oczy były zwrócone na parafję św. Stanisława Kostki. Rydwan który będzie w pochodzie jest nadzwyczajnie pięknym i historycznym przedstawiając Waszyngtona, Kościuszkę i Pułaskiego wraz z adjutantami.

*

A więc i w sobotę powinniśmy się stawić na podwórzu parafjalnem, ażeby uczynić takie same wrażenie jak przodkowie nasi uczynili czterdzieści lat temu. Stanisławowianie i Stanisławowianki jak również towarzystwa, kluby i bractwa, którzy wezmą udział w wielkim pochodzie, w przyszłą sobotę, raczą się zebrać na podwórzu parafjalnem o godzinie 10ej rano.

*

W celu pokrycia kosztów Polskiego Tygodnia Gościnności następujące towarzystwa złożyły ofiary: Tow. Polek Matki Boskiej Częstochowskiej Nr. 53 ZPRK., Klub Pań Królowej Dąbrówki, Tow. św. Wincentego a Paulo ZPRK. Nr. 221, S. Malinowski. Niechaj im Pan Bóg stokrotnie nagrodzi za ich szczere poparcie i współpracę. Zarazem p. Jan Nering przewodniczący, wraz z komitetami zasyła najserdeczniejsze podziękowanie ofiarodawcom.

*

Poszczególne Komitety Tygodnia Polskiej Gościnności proszone są o przybycie na posiedzenie dzisiaj wieczorem o godzinie 8ej punktualnie.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Annulet is a large ring			
2. An antonym is a word opposed to another in meaning			
3. Bit is the past tense and past participle of bite			
4. Sirocco is classed as an adverb in the English language			
5. In the southern United States, a bayou is the outlet of a lake, or one of the delta streams of a river			
6. The cathode is the positive pole of a current			
7. Centare is one square meter			
8. Decagram is a weight of twenty grams			
9. Endo is a prefix used in many scientific words, meaning within			
10. Gressorial means adapted for walking			
Φ		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score; If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100

SEZ YOU Answers

1. False. Small ring. 2. True. 3. True. 4. False. Noun. 5. True. 6. False. The negative. 7. True. 8. False. Ten. 9. True. 10. True.

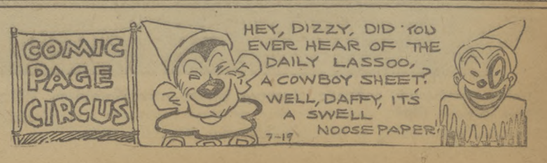

Okazała Wystawa Ręcznych Robótek i Sztuki Kulinarnej w Związku Polek.

W Związku Polek była bardzo piękna wystawa robótek ręcznych, jak firanki, kapy, obrazy, poduszki, kołdry, kwiaty, koronki klockowej i szydełkowej roboty a nawet i domek był bardzo pięknie zbudowany i kompletnie umeblowany przez Polską Kobietę. Słowem były na tej wystawie rozmaite rzeczy, zasługujące na uwagę. Z tej wystawy dopiero przychodzimy do przekonania, jak bogato są wyposażone nasze rodaczki i jak wielce utalentowaną jest Polska Kobieta.

Na komitet sędziowski składały się następujące panie: Daneska z New Jersey, Dylewska, Wołowska, J. Owsiak z Connecticut, Dr. Bauman z Mass., H. Jarzyńska z Cleveland, R. Biedroń z Buffalo, A. Tutro z Nebraska, A. Hon z Indiana i J. Gibasiewicz z Detroit.

Za sztukę kulinarną następujące panie zdobyły nagrody Pierwszego Kongresu po degidą Związku Polek: Jadwiga Skrzydlewska, za upieczenie najlepszego tortu; R. Wyżwal za żytni chleb, Leok. Jagiełło za ciastka nadziewane kremem, M. Lewandowska za ciastka pieczone na rurkach, a Rutkowska za smaczną sałatę, marynaty w słojach i babkę.

Za robótki ręczne odznaczone zostały takiemi samemi nagrodami następujące panie: R. Madura za piękny obraz gobelinowej roboty, przedstawiający Zmartwychwstanie Pańskie, Stan. Niewińska za zbudowanie domu, obrus i kołdrę. Kwiatkowska za obraz, F. Zaglińska i Majewska za firanki itd. i dalej, rozdano paniom nagrody za piękne robótki ręcznej roboty, artystyczne malowidła i rzeźby. Niepodobnem byłoby wyliczyć każdą robótkę z osobna, bo była ich liczba ogromnie duża.

Następne nagrody otrzymały panie: Regina Litoborska, St. Butkiewicz, K. Smietana, L. Kwaśniewska, A. Wolniewicz, Daneska z N. J., C. Dyniewicz, Zonia Bryl, W. Siepkowska, Marja Kita z Omaha, Neb., J. Jarka, Z. Wolska, M. Iglewska, J. Beret, Jadw. Skrzydlewska, Klara Drabańska, Antonina Kopczyńska, Paluszek, Grodzka, J. Rybicka, W. Przydryga, J. Krasińska, Ant. Nowogórska, Ag. Kufel, Anna Wolniewicz, Hel. Kwiecińska, H. Rodlewska, L. Kwaśniewska, W. i H. Siepkowskie, W. Durska, J. Rybicka, K. Strzelecka, M. Szostkowska, Bron. Tworek, A. Listewnik, A. Żaszuta, F. Izbaner, S. Nowak, M. Sasko i inne.

Komitet eksponatów tworzyły następujące panie: adw. Helena Fleming-Czachorska, Antonina Gawarecka i Salomea Jachimowska.

W Audytorjum Związku Polek umieszczone są również kioski z eksponatami z Polski. Pani Wanda Komendzińska przywiozła z Zakopanego piękne, własne wyroby artystyczne w zakresie ręcznej roboty jak serdaczki, pantofle, kamizelki, rzeźby, kilimy itp.

Następnie jest tam inny kiosk pana Józefa Muchy z Bobowej, woj. Krakowskie, który ma bardzo piękną wytwórnię robótek własnoręcznej klockowej roboty. Są tam piękne obrusy, serwetki, płateczki i inne nakrycia stołowe o pięknych deseniach wzorzystych.

Ostatni kiosk należy do pani Heleny Żebrowskiej zam. pnr. 6411 S. Kilpatrick ave. Ma ona również eksponaty sprowadzone z Poznania, Pomorza, Krakowa i Paryża. Są tam ręcznie malowane szale, ręcznie haftowane obrusy, serwety, prawdziwe bursztyny, granaty i korale.

Piękna kombinacja czarnej sukni z otworem spiętym u góry piękną kokardą i białej bluzeczki z kokardkami u rękawów i karczka.

RADA PRAKTYCZNA.

Aby upiec kartofle należy je włożyć na dno odpowiedniego naczynia, przykryć szczelnie i gotować w parze na wolnym ogniu przez godzinę i pół.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. One thousand feet. 3. True. 4. True. 5. False. Dublin, Ireland. 6. False. Eighteen hundred. 7. False. New York Yankees. 8. False. Cleveland amateur track star. 9. True. 10. True.

Otrzymała Stopień M. S.

Panna Janina Merill Larsen jest pierwszą kogietą, która otrzymała stopień mistrza w Utah Uniwersytecie. Panna Larsen liczy lat 22 i jest również najmłodszą uczennicą w historji wszystkich uniwersytetów ze stopniem mistrza.

Co Robić Aby Dzieci Chętnie Jadały.

Apetyt dziecka, to wieczna troska każdej matki. Potrawa, która dzisiaj smakuje, do tego stopnia, że mówi się: — Wiesz mamusiu, zjadłabym tego sto talerzy! — już nazajutrz „wymaga" bajki, następnym razem bywa rozmazywana po talerzu, a wreszcie, gdy jeszcze raz pragniemy ją przemycić, schodzi ze stołu nietknięta.

Apetyt dziecka bowiem jest na zmiany potraw jeszcze wrażliwszy, niż apetyt dorosłego człowieka. Rolę decydującą gra również forma podania. Nie należy tego lekceważyć!

Jeżeli potrawa będzie robić wrażenie zachęcające, kolorowe, jeżeli na talerzyku będzie namalowany piesek czy kotek, dziecko chętniej weźmie się do jedzenia. Tak zwana apetyczność potrawy nie jest warunkiem smakoszów. Pobudza ona wydzielane się soków żołądkowych, które zkolei powodują u dziecka poczucie głodu i chęć do jedzenia.

Niezwykle ważną jest również nazwa danej potrawy.

Niechaj będzie to nawet najzwyklejsza kaszka, uprzykrzony grysik, a jeżeli tylko na dany im nazwę egzotyczną naprzykład „kolacja krasnoludków", „przyjęcie u sroczki", lub coś w tym rodzaju, dziecko do tego stopnia zainteresuje się samą treścią wyrazu, że będzie się później domagało tych potraw. Wiadomo, że dzieci nawet lekarstwo przełkną, jeżeli będzie ono od „zajączka Jakóba" lub inej postaci znanej z bajek.

Mając na względzie dobro tworzącego się organizmu, który w takim stopniu zależny jest od ilości i jakości pokarmu, nie należy się cofać przed takiemi wybiegami.

Nie brońmy również dziecku jeść w towarzystwie ulubionych zabawek. Dziecko bowiem nudzi się jedzeniem i nie lubi tego robić w samotności. Nie powinno nas to dziwić, przecież i dorośli chętniej jedzą w towarzystwie.

RADY PRAKTYCZNE.

Z galaretek żelatynowych można łatwo robić desery przekładane we foremkach. Dzieli się płyn na trzy części a każdą zaprawia innym kolorem. Po wlaniu do formy pierwszej części, należy nieco przeczekać, aż zacznie się zsiadać, zgęstnieć, następnie dekoruje się ją świeżemi owocami, w drobne części pokrajanemi, a drugą część płynu ubija się na piankę i zalewa na wierzch. Gdy druga warstwa już zgęstniała, wtedy dopiero daje się resztę płynu, znowu w odmiennym kolorze. Po wyjęciu z formy będzie się to bardzo ładnie przedstawiać.

*

Wszystkie plamy ze smarowidła samochodowego lub maszynowego, na ubraniu lub sukienkach, można łatwo wywabić przy pomocy tłuszczu. Jeżeli jest to smar gęsty, lub zsychający, jak naprzykład smoła, używana do polewania ulic i dróg, natrzeć najpierw mocno szmalcem lub innym tłuszczem, a gdy po jakimś czasie osad plamiący pozwala się wykruszyć z wierzchu, usunąć tym sposobem, ile możliwe, a następnie wyprać to miejsce w silnych mydlinach z dobrego mydła. Jeżeli jest to materja lekka i cienka, natrzeć plamę oliwą lub rozpuszczonym, lecz ochłodzonym tłuszczem, pozostawić tak przez 24 godziny a dopiero potem w mydlinach przeprać.

*

Aby kwiaty cięte trzymały się znacznie dłużej w wazonach w domu, należy dodać do wody codziennie nieco soli amoniakowej. Dobre jest także pół pastylki aspiryny, rozpuszczone uprzednio w jednej kwarcie zimnej wody.

Panie Doktorowe, a Konwencja Narodowa.

Wtorek był wyłącznie poświęcony obradom zjazdowym wszystkich pań doktorowych, tak miejscowych jak i pozamiejscowych. Konwencja ta odbyła się w Kongress hotelu. Pani Helena Ostrowska prez. Narodowego Stowarzyszenia Pań przy Tow. lekarzy i dentystów przewodniczyła temu zebraniu, w którem uczestniczyły również i lokalne organizacje Pań doktorowych. Były to dwie rywalizacyjne grupy narodowe i lokalna, jedna drugiej niechcąca ustąpić ani dać się przekonać. Dr. Smykowski był powołany na mówcę, więc korzystając ze sposobności wypowiedział ją otwarcie pod adresem pań aby się pojednały i wzięły się do współpracy dla dobra tej organizacji. Wszystko zdawało się być w porządku ,pani Dulak i pani Frankiewicz zgodziły się na pojednanie i współpracę dla dobra narodowej organizacji.

Przystąpiono zatem do wyboru zarządu tej konwencji, do którego mianowane zostały następujące panie: S. Sadowska z Detroit, przew., J. Wyciślik, wiceprzew., Anna Łachajewska z Detroit, sekr., a panna Bronisława Waszkowicz, asyst. sekretarki. Po elekcji zażądano sprawozdania od byłego zarządu, a którego pani Ostrowska udzieliła.

Sprawozdanie to jednak wywołało nowe nieporozumienie i lokalna organizacja orzekła, że takowego nie przyjmie aż nastąpią właściwe w nim poprawki. Zatem sprawozdanie wiceprezeski i sekretarki zostało zupełnie odrzucone, a prezeski i kasjerki zostało przyjęte z wielkiemi poprawkami. Nieporozumienia więc nie zdołano usunąć. Sprawozdanie prezeski jeszcze więcej oddaliło lokalną grupę.

Na popołudniowej sesji panie zebrały się ponownie, podczas której jedna z członkiń pozamiejscowych zrobiła wniosek aby tylko lokalne organizacje istniały a nie narodowa. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty i lokalne organizacje pozostaną nadal na swojem stanowisku.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej matki i babci naszej

Ś. P.

MICHALINY BARLOGA

Nasamprzód dziękujemy ks. proboszczowi B. Siudzińskiemu, za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odprawienie Mszy św. i za śliczną przemowę na cmentarzu; ks. W. Karcz i ks. M. Wosil, za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach; organiście, p. Talentowskiemu, za rzewną grę na organach; — pannie Rozalji Nowaczewskiej, za odśpiewanie solo, „Nie Opuszczaj Nas"; Siostrom Nazaretankom, za udekorowanie ołtarzy, tym panom za niesienie trumny na wieczny spoczynek, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, członkiniom z następujących towarzystw: św. Jadwigi, Centralnemu Polek, Związku Narodowego Polskiego, Niezwiast Różańcowych, Trzeci Zakon św. Franciszka i Klub Jurzenka, za modlitwy w domu, w kościele i towarzyszenie zwłokom na wieczny spoczynek, pogrzebowemu, p. A. F. Kraśniewskiemu, za umiejętne oraz grzeczne prowadzenie orszaku pogrzebowego i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najszczersze Bóg zapłać.

W smutku pogrążone,

Dzieci.

(ogł.)

BACZNOŚĆ RODACY I RODACZKI!

W piątek, dnia 21go lipca, o godz. 8mej wieczorem w Chicago Stadium, pnr. 1800 W. Madison ul., odbędzie się masowe posiedzenie protestacyjne przeciw drastycznemu uszczuplaniu edukacyjnej sposobności. Posiedzenie to zwołuje czterdzieści przodujących organizacyj w Chicago, apelując do wszystkich obywateli i rodziców, aby raczyli na to posiedzenie przybyć gromadnie i wspólnie bronić naszych szkół i praw tychże.

Samica żółw zwie się żółwicą.

Polka Delegatką Na Narodowej Konwencji.

Panna Walerja Warakomska z Nanticoke, Pa., córka sekr. gen. Unji Polskiej, studentka Pennsylvania Uniwersytetu, — pierwsza polska delegatka na zjazd studencki Kappa Delta Sorority w Stanie Minnesota, jest obecnie gościem panny Reginy A. Grajewskiej, wicecenzorki Unji Polskiej w Stanach Zjedn. Półn. Ameryki.

Kongres zbierać się będzie w przyszłości każdego roku dnia 3-go stycznia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

STEFANJA KUPISZEWSKA

z pierwszego męża Malinowska (z domu Wielowiejska)

przez nieszczęśliwy wypadek, zasnęła w Panu, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 11tej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21go lipca, o godzinie 9:15 rano, z domu żałoby pnr. 1467 Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Stanisław, Władysław, Zygmunt, Kazimierz i Ryszard,** synowie; **Vera,** synowa, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Kildare 3800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.

BOLESŁAW KOZUCH

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go lipca. 1933 roku, o godzinie 8ej wieczorem, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1840 W. Cullerton ul., do kościoła św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marcin i Zofja, rodzice; **Jan, Józef, Andrzej, Stanisław i Władysław,** bracia; **Marjanna i Józefa Kożuch,** bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Tel. Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

JAN WIŚNIEWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go lipca, 1933 roku, o godzinie 5tej po południu, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2510 Logan Blvd., do kościoła św. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktorja (z domu Betańska), żona; **Klara, Alojzy, Edmund i Wilhelm,** dzieci; **Wojciech,** brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.

KAROL DROZD

po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 1-ej rano, przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21go lipca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Antoniego Fortuny, 2959 W. 43-cia ul., do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Marjanna Drozd, rodzice; **Bronisław,** brat; **Dorota,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Fortuna i Syn. Tel. Lafayette 7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

HELENA HAMALA

(Z DOMU KRUŚ)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go lipca, 1933 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1301 W. Huron ul. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik Hamala, mąż; **Wincenty, Marjanna, Stanisław, Agnieszka, Franciszek, Jan i Helena,** dzieci; **Stanisława i Edward, pasierby; Marjanna i Anna Kruś,** synowe; **Wilhelm Fredericks, Jan Mikołajczyk i Antoni Żołnierczyk,** zięciowie; wnuki i wnuczki.

Pogrzebowy Emil Motzny. Tel. Armitage 3480. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i córka moja

Ś. P.

ANIELA JANOWIAK

(zamieszkiwała pnr. 1318 Cleaver ul.) członkini Niewiast Różańca św. Róża 40ta; Matki Boskiej Szkaplerznej; Apostolstwa Modlitwy; Adoracji Najświętszego Sakramentu; Klubu Obywatelek Trójcowa; Tysiąc Walecznych, gr. 877 Z. N. P. i Wolnych Polek na ziemi Washingtona, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go lipca, 1933 roku, o godzinie 10:40 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanisława Brodzińskiego, 1317 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, Florentyna, Aniela, Bronisława, Józef, Cecylja, dzieci; **Jan Osowski,** ojciec; **Józef Janowiak,** teść; **Weronika,** synowa, wraz z całą rodziną.

Informacje Brunswick 2767. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.

BRONISŁAWA SENDZIAK

członkini Niewiast Różańcowych przy parafji św. Konstancji, zamieszkiwała pnr. 5214 Hutchinson ul., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19go lipca, 1933 roku, o godzinie 10:45 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ringa, 5826—28 Elston Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, Helena i Marja, córki; **Czesław i Stanisław,** synowie; **Piotr Kotwica i Fred Smith,** zięciowie; **Stanisława,** synowa, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.

ADAM WANKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go lipca. 1933 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 735 Noble ul., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Marjanna, rodzice; **Marjanna,** siostra; **Jan, August i Leon,** bracia; **William Batkoff,** szwagier; **Helena Batkoff,** siostrzenica.

Pogrzebowy A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643. 21

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w trzecią rocznicę śmierci najukochańszego i nigdy niezapomnianego syna i brata naszego,

Ś. P.

ARTURA GÓRSKIEGO

będzie odprawiona Msza św. za jego duszę, w piątek, dnia 21-go lipca, 1933 roku, o godzinie 7-ej rano, w kościele św. Stanisława B. i M., w Cragin.

Kochaliśmy go za życia,
Nie zapomnimy go po śmierci.
Miłość i pamięć żyć będą
wiecznie.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Wincenty i Marta (z domu Belter) rodzice; **Florentyna,** siostra; **Dyonizy,** brat.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza

Ś. P.

LEOKADJA MURKOWSKA

(z domu Czubek)

członkini Tow. Macierzy Polskiej oddział 12 św. Kingi, Tow. Wincentego Barzyńskiego Nr. 91 Z. P. R. K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19 lipca, 1933 roku, o godzinie 4:38 po południu, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5119 Pensacola Ave., do kościoła Our Lady of Victory, przy Agatite i Laramie, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Roman, mąż; **Irena, Cecylja, Helena i Erwin,** dzieci; **Franciszek Zieliński,** zięć; **Weronika Michalek, Franciszka Smorowska, Aniela Bailey i Teofila Nowicka,** siostry; **Bernard Czubek,** brat, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Pyterek, Saginaw 5370.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

WERONIKA HOWKINS

(z domu Uniejewska)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go lipca, 1933 roku, o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 9tej rano, z domu żałoby pnr. 7134 S. Wood ul., do kościoła św. Justyna, przy Honore i 71-ej ulicy, a stamtąd na cmentarz Świętego Grobu (Holy Sepulchre).

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Harold Howkins, mąż; **Orville i Lorraine,** dzieci; **Michalina Uniejewska,** matka; **Dorota Sliwińska, Wiktorja Janicka i Klara Olson,** siostry; **Andrzej Uniejewski,** brat; **Franciszek, Max i Stanisław Mróz,** pół-bracia; **Anna Johnson-** pół-siostra; **William Howkins,** teść, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska. Tel. Yards 4507.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

JAN SWIDER

Członek Klubu Parafjan Jastrzębki Nowej — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go lipca, 1933 roku, o godzinie 12:45 po południu, przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godz. 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 1319 Chapin ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Swider, żona; **Władysław, Helena, Agnieszka, Bronisław i Irena,** dzieci; **Bronisława,** córka; **Antoni Waschewski,** zięć; **Stanisław, syn; Anna,** synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn, Armitage 1921. 20

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz

Ś. P.

ANDRZEJ RZENTKOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go lipca. 1933 roku, o godzinie 5tej rano, przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1836 N. Paulina ul., do kościoła Najśw. Marji Panny. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Rzentkowska, matka; **Józef,** brat; **Antonina, Franciszka, Stanisława, Anna, Anastazja i Juljanna,** siostry; **Juljanna,** bratowa; **Józef Piotrowski, Franciszek Jabłoński, Józef Muszyński, Jan Tomaszewski, Arthur Prochnow,** — szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt. Tel. Brunswick 2663.

ŚLEDZĄ LOT SYNA.

Rycina przedstawia rodziców słynnego lotnika amerykańskiego, Wiley'a Post'a, który znajduje się obecnie w drodze dookoła ziemi, siedzących przy aparacie radjowym i oczekujących na wiadomości o swym synie. Rodzice lotnika zamieszkują w małem miasteczku Maysville, Okla.

Styl i Sex-Appeal.

Jest taka powieść Domańskiej pt.: „Brzydka", której treść stanowią smutne przeżycia kobiety inteligentnej, dobrej, subtelnej, ale brzydkiej.

Zbyt wysokie czoło, za małe oczy, niedość foremny nos, za szerokie usta — stają się tym twardym murem, o który kaleczy się boleśnie spragnione miłości serce brzydkiej Józi.

Na balu nikt z nią tańczyć nie chce, narzeczony porzuca ją dla ładnej głuptaski, konkurent, któremu chodzi o posag, oświadcza jej brutalnie: „bodla mnie buzia taka, czy owaka, to wszystko jedno"...

Powieść jest oczywiście przedwojenna i jak wiele innych utworów beletrystycznych z tej niby niedawnej, a tak jednak oddalonej od nas epoki — problem brzydoty ujmuje w sposób dziwny, zupełnie nieistotny.

Obecnie rodzice nie są zmuszeni drżeć o przyszłość córki, której twarz nie odpowiada klasycznym wzorom piękności. Nieregularne rysy nie stanowią żadnej przeszkody w zdobywaniu powodzenia u mężczyzn, w efekcie zewnętrznym i w walce o miłość...

Dość przypomnieć tyle fascynujących, a jednak właściwie zupełnie brzydkich według dawniejszych kanonów estetyki gwiazd filmowych i scenicznych... Marlena Dietrich, Brygida Helm, Elżbieta Bergner, a z naszych „gwiazd", Nora Ney — cóż one mają wspólnego z przepisami o klasycznej urodzie kobiecej...

Są interesujące, pociągające i mają własny styl...

Otóż to — rzecz zasadnicza. Mają własny styl!...

Szablon pojęć, jaki panował przed wojną w dziedzinie urody kobiecej uniemożliwiał prawie zupełnie wykorzystanie pewnych oryginalnych cech aparycji jako istotnych walorów...

A dzisiaj? Rozstrzyga tylko umiejętność stworzenia odrębnego typu, odrębnego stylu...

Oczywiście jeżeli kobieta kościasta o kańciastych ruchach i ostrych rysach twarzy chce z siebie robić „sweet girl" — to oczywiście będzie to robiło wrażenie śmieszne i brzydkie...

Ale ta sama kobieta w stylu sportowym może być bardzo ponętną i interesującą...

Zadarty nosek i kocia bródka nie są odpowiednie dla „vampa", ale nadają się do stworzenia wielce pociągającego typu, chociażby z przepisaną regularnością rysów mijał się zupełnie...

Za wysokie czoło? Bagatela!... Odpowiednie uczesanie zaciera ten defekt, a zresztą w pewnych wypadkach taki defekt podkreślony — staje się swoistym wdziękiem...

Wąskie, skośne szpareczki oczu — dawniej powód do rozpaczy — dzisiaj świetne, efektowne zaczepienie dla egzotycznego typu... Szerokie, zbyt grube usta — niema z tem kłopotu, wręcz przeciwnie — ułatwiają zarysowanie zmysłowego, niepokojącego typu...

Przykłady takie możnaby mnożyć w nieskończoność, — zwłaszcza, że współczesna higjena i kosmetyka wydatnie pomagają przetwarzaniu brzydoty na swoiste piękno.

Trzeba mieć tylko styl i sex-appeal!...

Po wypraniu jedwabnych pończoch do ostatniej wody dodać nieco octu. Nietylko tym sposobem wywabi się resztki mydła, jakie jeszcze w tkaninie mogły być, ale będą one trwalsze i o ładniejszym połysku.

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI

LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG

1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze - Pokój 306 TEL. BRUNSWICK 7209
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

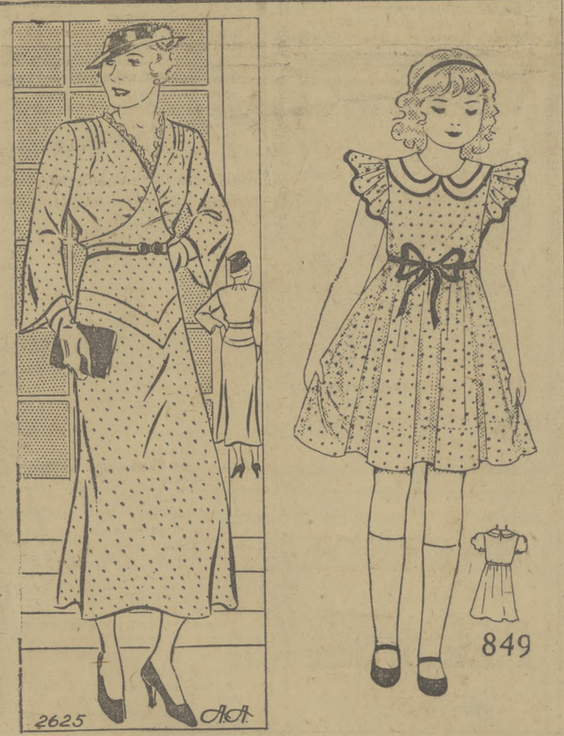

FASON STOSOWNY DLA MATRON.

Anne Adams Modelko 2625.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 3¾ jarda 39 calowej materji i jeden jard koronki do obszycia.

ŁADNA SUKIENKA NA WSZELKIE OKAZJE.

Modelko 849.

Nabyć można w wielkościach 8, 10, 12, 14 lat. Na wielkość 8 potrzeba 3¼ jarda 35 calowej materji, ⅜ jarda 35 calowej kontrastowej materji i 6 jardów wstążki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modelka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto.....Stan.....

Biały wełniany żakiet, popielata sukienka, niebieski jedwabny turban i niebieski szalik uzupełniają strój pani J. Sullivan, byłej aktorki filmowej.

Apel Do Legjonu Pań Przy P. L. W. A.

Zbiórka organizacji o godzinie 11ej przed południem przy ulicach Michigan ave. i Chicago ave., w sobotę, dnia 22 lipca.

Członkinie Legjonu Pań raczą się stawić w mundurach lub też w cywilnem ubraniu na miejsce zbiorki naszej organizacji przy ul. Michigan ave. i Chicago ave., skąd pochodem wyruszymy do bramy wystawy Światowej. Na tak poważną uroczystość jaka przypada na sobotę, dnia 22go lipca, w dniu Polskiem na Wystawie Światowej, niechaj żadnej nie braknie.

*

Również apelujemy do wszystkich Oddziałów Legjonu Pań o liczne wzięcie udziału w święcie urządzonem staraniem Farragut Womens Relief Corps., No. 92. Święto to jest nam bardzo ważne i wszystkie panie należące do oddziałów powinny brać liczny udział w tej wielkiej manifestacji, która odbędzie się w Naval Armory, Randolph ul. i jeziora Michigan, dn. 23go lipca. Zbiórka naszej organizacji przy Randolph i przy jeziorze Michigan o 2ej po poł. Anna Druzela, prezeska; B. Malinowska, 1. wiceprez.; S. Mucho, 2. wiceprez.; M. Szurgot, sekr.; K. Peletz, kasjerka.

RADA PRAKTYCZNA.

Bardzo smaczne są kanapki zrobione ze stosownej kombinacji sardynek i ogórków.

Obiad Na Jutro.

Zupa Pomidorowa.
Pieczeń Kozacka.
Kartofle smażone.
Groszek po angielsku.
Budyń z brzoskwiń.
Kawa.

*

Pieczeń Kozacka. — Gruby kawałek pieczeni podłużnej obrać z kości i żyłek, zbić jak można najlepiej, osolić, włożyć na zarumienione masło, obrumienić ze wszystkich stron, poczem podlać wodą i dusić dopóki nie zmięknie. Na godzinę przed podaniem pieczeni utrzeć na tarce trzy łyżki chrzanu, wymieszać to z łyżką masła i trzema łyżkami tartej bułki, poczem pieczeń wyjętą na deseczkę przekrocić głęboko, ale nie do samego spodu, przez całą jej długość. Obydwa boki mięsa wyłożyć plasterkami cytryny bez skórki i pestek i cały ten otwór napełnić przysposobionym farszem z chrzanu, ścisnąć razem, by farsz nie wypadł, włożyć pieczeń napowrót do rondla i dusić na wolnym ogniu polewając od czasu do czasu sosem. Przy wydawaniu na stół, pieczeń krajać w plasterki tak, aby każdy plasterek miał w środku nadzienie. Pieczeń tę obkłada się kartofelkami smażonemi.

*

Groszek po angielsku. — Do zawartości jednej zwyczajnej wielkości puszki groszku zielonego dodać półtorej łyżki stołowej octu i pół łyżki cukru. Wymieszać to wszystko razem dokładnie, włożyć do naczynia i dusić na lekkim ogniu przez piętnaście minut. Potrawa ta jest nadzwyczaj popularną w Anglji.

*

Budyń z Brzoskwiń. — Kwartowy słoik brzoskwiń odcedzić i połowę brzoskwiń ułożyć w dobrze tłuszczem wysmarowanem naczyniu do pieczenia. Posypać je pół filiżanką brunatnego cukru i nałożyć na wierzch resztę brzoskwiń. Osobno rozpuścić na ogniu pół filiżanki masła, dodać trzy ćwierci filiżanki mąki i filiżankę brunatnego cukru, a gdy to wszystko razem się rozpuści i dokładnie wymiesza, wtedy nałożyć to na brzoskwinie, wstawić do pieca i trzymać przez czterdzieści pięć minut w temperaturze 375ciu stopni. Podaje się na stół gorące, z ubitą pianką ze śmietanki, do której dodaje się cztery łyżki proszkowanego cukru.

Ważne Dla Oddziału Legjonu Pań.

W przyszłą sobotę, dnia 22 lipca o godzinie 11ej rano przy zbiegu ulic Michigan ave. i Chicago ave., jest obowiązkiem każdej członkini Oddziału Igo o stawienie się aby wziąć udział w wymarszu Dnia Polskiego do Stadjonu Pola Żołnierza. Wszystkie członkinie, które mają mundury, obowiązkowo mają być na posterunku aby nie brakło ani jednej z nas, gdyż w tym dniu musimy wykazać naszą siłę łączności i aby Polski Dzień na Wystawie Światowej był najwspanialszym ze wszystkich narodowości.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Stowarzyszenia Lekarzy, Dentystów i Adwokatów Kończą Swe Zjazdy Pięknym Bankietem.

Nadobne Panie Wyglądały Imponująco.

Wczoraj o 8ej wieczorem odbył się okazały bankiet i nadzwyczaj miła zabawa towarzyska w Złotej Sali hotelu Congress. Zgromadzenie na wczorajszą okazję było tak liczne, że zabrakło miejsc i około sto osób musiało zawrócić się od drzwi sali balowej. Koncert jaki wczoraj został urządzony, był bogaty i piękny, urozmaicony numerami orkiestralnymi, wspólnem śpewem i tańcami. W tańcach wzięły udział następujące: Mania Konopa, panna Marja Zisk i panna „Sheke", która w rzeczywistości była chłopakiem. Kapela Kadetów Warszawskich była bardzo czynną wczoraj wieczorem, bo przygrywała do ogólnych śpiewów, w których wszyscy uczestnicy zabawy wzięli udział, do tańców programowych i do tańców towarzyskich. Wszystko wypadło najlepiej i najpomyślniej. Podczas kolacji przy akompanjamencie dr. C. Rossa, dobrane grono zebranych gości śpiewało pieśni polskie i angielskie. Ożywienie zapanowało powszechne i powoli wzrastało. Przy każdym stole rozbrzmiewały wesołe pieśni, przy dźwiękach szklanic, napełnionych bursztynowym nektarem. Inni zaś puścili się w pląsy taneczne. Nadobne panie rozochocone i podniecone wesołym nastrojem ogółu, puściły się w wir taneczny, okraszając salę pastelowym kolorem wykwintnych kosztownych sukien.

Na wczorajszym bankiecie panie wyglądały czarująco i pysznie w swych sukniach powłóczystych o różnobarwnych delikatnych kolorach z najnowszych materjałów, jak koronka, chiffon, krepa, atłas, organdyna, sztywny tiul lub przeźroczysty aksamit. Niektóre suknie były ozdobione tym samym materjałem, inne odpowiedniemi wstążkami lub letniem futerkiem.

Panie miały ogromne powodzenie na wczorajszym bankiecie a powodzenie pań nazywa się też sukcesem bankietu urządzonego przez Stow. Lekarzy, Dentystów i Adwokatów.

Sok Pomidorowy Korzystny Dla Zdrowia.

Jeżeli żyjecie na zachodzie, to pijecie pomidorowy sok, a jeżeli na wschodzie, to pomidorowy koktejl. Lecz zarówno, na wschodzie, jak i na zachodzie, jeżeli należycie do ludzi nowoczesnych, pijecie sok pomidorowy, ponieważ bez względu na to, wolicie pić czysty sok, na zimno i przyprawiony, czy też wolicie skombinowany z sokiem cytrynowym, a może i z dodatkiem chrzanu, pijąc ten smaczny sok, pijecie go na swoje zdrowie.

Pomidory obfitują w witaminy A, B, C, i zawierają także zwodniczą witaminę E, znajdującą się w nieznacznej ilości innych pokarmów, jakie spożywamy. Czy wiecie o tem, że już dłużej nie potrzeba będzie wysiłać się nad wygniataniem soku z puszek pomidorów, albowiem z powodu popularności soku pomidorowego, fabrykanci konserw puszkują teraz już gotowy sok pomidorowy? I czy także wiecie o tem, że witaminy pomidorowe nie giną przy procesie puszkowania, lecz są jeszcze silniejsze, aniżeli uzyskane ze świeżych pomidorów, które się zbiera niedojrzałe (zielone), zanim słońce spełni na nich swoją zdrowie dającą misję?

Spróbujcie napić się na podniecenie apetytu smaczną szklankę pomidorowego soku, lub koktejlu, przyrządzona z dwóch i pół filiżanek pomidorowego soku, zmieszanych z dwoma łyżeczkami słodu octowego, jedną i pół łyżeczki soli, i z dwoma łyżeczkami soku cytrynowego.

Wystudzić to i podać z kawałkami przypieczonych krekiesów, z rozpuszczonym serem nałożonym na wierzch, z dodatkiem szczypty papryki.

Czego Najwięcej Zjada Która Narodowość.

Ekonomista holenderski zamieścił w piśmie „Allgemeen Handelsblad" tablicę statystyczną potraw, zjadanych w różnych krajach europejskich. Dowiadujemy się z niej, że najulubieńszemi potrawami Niemców są: kiełbasa, szynka i kartofle; Francuzi jedzą najwięcej drobiu; Hiszpanie: cebuli, czosnku i pomidorów; Belgowie: raków morskich i ślimaków; Włosi: makaronu; Anglicy: mięsa wieprzowego i wołowego; Polacy: mąki i kaszy; Amerykanie: owoców. Kraje skandynawskie zjadają wielką ilość ryb i mięsa wieprzowego; Duńczycy: nabiału, a kraje bałkańskie: baraniny i wieprzowiny. Widzimy z tego, że w krajach europejskich najulubieńszą potrawą jest mięso wieprzowe, w różnych postaciach. Dlatego ten holenderski ekonomista nawołuje do hodowli świń, uznając mięso wieprzowe za najłatwiejszy do zbycia towar.

Doświadczenia okazują, że klasy z 30 uczniami dają lepsze wyniki niż z 15 uczniami.

THE TUTTS By Crawford Young

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA do wynajęcia, 4, 5 i 6 pokojowe. Dobra transportacja. Niska cena dla dobrego lokatora. Dowiadywać się od Freudenberga. 1561 Milwaukee Ave. 20-22

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, widoczne, tanie. Garaż darmo. 2526 N. Western Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje $10, $11 i $13. — 1930 N. Damen Ave. 22

SKŁAD z mieszkaniem do wynajęcia na Jadwigowie. Dobry na każdy interes. 2135 Webster Ave. 20-22

CZYSTE duże pokoje do wynajęcia. Bardzo tanio. Przyjdźcie zobaczyć. 1129 S. Ashland Blvd. 22

DO WYNAJĘCIA 4 słoneczne pokoje. 1242 N. Leavitt ul.

POTRZEBA inteligentnego pana na mieszkanie. 939 Ashland Ave.

DO Wynajęcia skład. 1857 No. Damen Ave. Dobry na piwo i bądź jaki inny interes. Niski rent. 20-22

KUPNO I SPRZEDAŻ ROZMAITE

BARY DO SALONÓW.

Kompletne urządzenie, bary „back" bary, „ice boxes," „coolers" do piwa, urządzenie kompletne z kurkiem, — „sinks" i „coils." Najniższe ceny.— Przyjdźcie i zobaczcie „display room." 1233 W. Grand Ave., lub telefonujcie Frank Wronski, Monroe 1835, wieczorem zaś Keystone 3411. 22

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecza. Zgłosić się 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

PŁACIMY gotówką za stare złoto, złote zęby. Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul., przy teatrze Banner. 11-13-18-20-25-27

SPRZEDAM „cash register" tanio, w dobrym stanie. 2218 N. Damen Ave. 21

RZECZY DOMOWE

NORGE elektryczna lodownia w A-1 kondycji. Bardzo mało używana. — Sprzedam za mniej niż pół ceny. Palisade 6280. 31

NA SPRZEDAŻ piec Chicago range do restauracji, 6 stopowy. 661 Milwaukee Ave.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i lekarstw patentowych, blisko szkoły. Świetna sposobność dla polskiego aptekarza. Taka sposobność nie łatwo się nadarza. Sprzedaję bo mam dwa interesa. Zgłosić się Jan Wasniewski, 101 14-th St., North Chicago, Ill. 22

GROSERNIA musi być sprzedana natychmiast z powodu choroby. 2822 N. Kedzie Ave. 20

NA SPRZEDAŻ „beauty shop." — Berkshire 1018. 20

GROSERNIA i delikatesen skład do sprzedania. 4013 W. 28my Place, Cicero, Ill. 20

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. Dobre miejsce na salon. 1629 N. Ashland Avenue.

ROUTE z wędlinami do sprzedania na daleko południowej stronie miasta. Zgłosić się 2023 W. 18ta ul. 22

SPRZEDAM balwiernię za $15, rent $5 miesięcznie. 2137 Hoyne Ave.

NA SPRZEDAŻ skład lekkich napoi z całem urządzeniem, z powodu choroby, tanio. 1363 Dickson ul. 21

PRACA

NIE potrzebujesz pozostać bez pracy jeżeli jesteś krawczką, modniarką lub operatorką przy maszynie do szycia. Wyuczymy was tego fachu. Zapiszcie się teraz i dostańcie pracę. Nie siedźcie w domu i martwcie się kiedy możecie być zatrudnieni. Przyjdźcie i zobaczcie się ze mną. Pani Kelton, Chicago School, 323 S. Franklin ulica. xxx

POTRZEBA doświadczonych operatorek na „Stokes i Smith wrapping machine". Stała robota. Eureka Paper Box Corporation. 811 Rees ul. 20

POTRZEBA polskiej kobiety „rag sorter". 1113 W. Lake ulica.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej pracy. 1453 S. Avers Ave. Telefonować Rockwell 6194, pan From.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. 1223 N. Leavitt ul., skład.

POTRZEBA sprzedawaczki do piekarni, musi być doświadczoną. 814 Maxwell ul.

POTRZEBA chłopców i dziewcząt do sprzedaży. Dobry zarobek. 1608 Milwaukee Ave. Pokój 601. Polska książką telefoniczna. 21

POTRZEBA doświadczonej do sortowania szmat; stała robota. Economy Rag and Paper Co., 1560 N. Sheffield Ave. 22

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej pracy. Żadnego prania. Telefonować Rogers Park 4629.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 2146 Cortez ul.

POTRZEBA dobrego balwierza na piątek wieczór i sobotę od południa, stale procentowo. 3139 So. Morgan ulica. 21

POTRZEBA dziewczyny przeszło 18 letniej, doświadczonej do ogólnej pracy w małym apartamencie i pomocy w składzie. Musi pozostać na noc.— Zgłosić się po 3ciej po południu, 2459 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, do pomocy w gotowaniu. Niema prania, dobra zapłata. 1301 S. Peoria ul. Ross.

POTRZEBA balwierza. 833 W. Chicago Ave.

POTRZEBA balwierza zaraz. 1839 W. Chicago Ave.

POTRZEBA doświadczonej krawczki do ręcznego szycia przy damskich płaszczach. 39 W. Adams ul. Pokój 51.

POTRZEBA dwóch balwierzy. 1806 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dwóch robotników. 7217 Belmont Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

PAPIEROWANIE i malowanie wykonuje tanio, prędko i gustownie. — Telefon Humboldt 7890. 18,20,22

PAPIERUJĘ pokój za $2.00, maluję i dekoruję. Praca gwarantowana. Telefonować Humboldt 0381. 22

DO WYNAJĘCIA

OSOBNE pokoje umeblowane do wynajęcia, można gotować, wanna, telefon do użytku, $2.00 tygodniowo. Osobne noce 50c. 543 No. Ashland Ave. 22

POTRZEBA na mieszkanie polsko-amerykańskiego mężczyznę z wiktem $7.00, 2gie piętro w tyle. 1046 No. Wood ulica. 21

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla małżeństwa. 4829 Schubert Ave.

POKOJ umeblowany do wynajęcia.— 2021 Crystal ul. 21

DO Wynajęcia 4 pokoje tanio. 1336 Chapin ulica.

5 SŁONECZNYCH pokoi do wynajęcia i piano na 2-giem. — 1214 No. Western Ave. 20-22

KUPNO I SPRZEDAŻ INTERESA

Baczność Masarze

Wyrób wędlin z wszelką maszynerją. Wyrobiony interes. Właściciel sprzeda bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Zgłosić się

A. A. ZUWALSKI,
1011 N. Ashland Ave.
22

GROSERNIA i buczernia musi być sprzedana w tym tygodniu. Tanio, z powodu innego interesu. 906 N. Damen Ave.

LOTY I FARMY

40 AKROW, zabudowanie, zapas. Cena $2,700. — 30 akrów, zabudowanie, zapas, cena $2,000. — 16 akrów, zabudowanie, cena $1,500, w mieście, kopalnia złota dla szewca. Potrzeba tylko po $700 gotówki. — 110 akrów, zabudowania, zapas, wielkie bogactwo, cena $5,500. — 10 akrów, zabudowania. A. Wyroski, Ober, Ind.

WYDZIERŻAWIĘ farmę z bydłem i maszynerją kto da $1,500 na morgecz na dwa lata. Pan Roski, Route 3, Box 299, Knox, Ind. 18-20-22

ZAMIENIAMY domy, farmy, loty t interesa. Prędki rezultat. Piszcie 3124 W. Ohio ul. 24

NA SPRZEDAŻ lota w West Harvey, blisko kościołów. 1847 N. Francisco Ave. 2

ZAMIENIĘ 8 fletów z jednym morgeczem na farmę lub inny dom. 3124 W. Ohio ul. 24

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa farma w Michigan. 5328 Roscoe ul. Tel. Brunswick 5714. 20-22

SPRZEDAM tanio lub wynajmę odpowiednim ludziom 110 akrową farmę w Wisconsin, Pensacola 7422. 21

FARMA bez długu, zamienię za dom. — Starszy dom, mały morgecz zamienię za nowszy dom 2 mieszkania. — Zamienię 2 mieszkaniowy dom za bungalowy. — 7 pokojowa rezydencja na Mobile Ave. Lota 58x299. Jeżeli zaraz cena $4,500, gotówki $1,000. — 1550 Tell Place, narożnik Ashland.

DOMY I ZAMIANA

1½ PIĘTROWY DREWNIANY BUDYNEK — CENA $2300

5-4 pokoje, konkretowy fundament, 31x125 Spaulding No. Irving Park, 2 automobilowy garaż, zaułek brukowany i zapłacony, wszystkie podatki zapłacone. Gotówki $1,000. Zgłosić się dzisiaj. R. Dobrath, 3245 Bryn Mawr Ave. Juniper 7807. 22

NA SPRZEDAŻ tanio, $2100 w gotówce kupi mój 1½ piętrowy, drewniany budynek na 2704 Armitage Ave. 5 pokoi na 1szym piętrze, 3 pokoje w górze. Mały skład w bezmencie. Garaż. Lota 25x125. Informacja: Mary Steiger, na miejscu.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia z domem tanio. Wiadomość, 1744 Augusta Blvd., 1sze piętro. 20-22

NA ZAMIANĘ nowoczesny 12 mieszkaniowy, parą ogrzewany budynek, kolorowany, w Logan Square, mały pierwszy morgecz, cały zarentowany, na czyste property. Telefon Albany 6349.

DOM 2 po 6, garaż na dwie maszyny, zamienię za 2 po 4 lub farmę bez inwentarza. 1930 N. Crawford Ave.

80 AKROW dobrej ziemi zaburowane, las, ogród, blisko Chicago. Zamienię na dom, morgecz, automobil lub interes. 1126 N. Mozart, 3cie piętro. 20-22

SPRZEDAM tanio z powodu śmierci śliczny 5 pokojowy murowany bungalow, ciepłą wodą ogrzewany, z szeroką lotą, wszystkie ulepszenia zapłacone. 832 N. Kildare Ave. 26

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

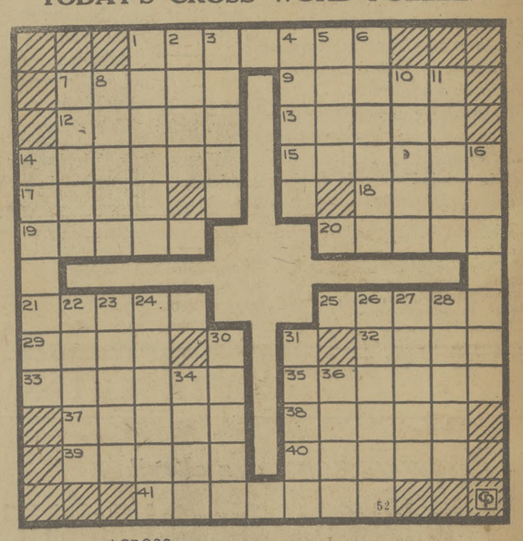

ACROSS

1—Warlike
7—Seed of a plant
9—Gas used for sterilizing water
12—Root used in making perfume
13—Pertaining to the poles
14—A brilliantly colored bird
15—Imitation ivory
17—Warm primary color (pl.)
18—Girl's name
19—Color formed by combining two primary colors
20—River flowing into North sea
21—Pert. to an ascus (bot.)
25—Last letter in Greek alphabet
29—Cicatrix
32—Urge on
33—Contrive
35—Loosened
37—Nobleman
38—Anything horn-shaped
39—Ribs
40—Servers
41—Doctrines of certain sect

DOWN

1—Gloomy
2—Seed covering
3—Replace
4—Kind of column
5—Russian sea
6—Cataract in Cumberland, England
7—More sensitive
8—Superciliousness
10—Nostrils
11—People socially prominent
14—Dionysian revel
16—Tell
22—Strike-breakers (colloq.)
23—Water-way
24—Biblical mountain
26—City in India
27—Hard wood
28—Species
30—Taut
31—Passageways
34—Barbarian
36—Acknowledged standard

Answer to previous puzzle

S	T	R	I	D	E		A	S	S	I	S	T
T	R	E	M	O	R		F	O	O	T	E	R
R	E	A	P		A	L	L		P	E	R	I
A	N	D			S	E	A		M	A	P	
I	T		S	T	E	A	M	E	D		P	O
T	O	W	A	R	D		E	L	I	D	E	D
			E	L	I			G	N	U		
I	N	N	A	T	E		V	I	E	N	N	A
N	O		D	E	S	P	O	N	D		A	M
F	O	B			S	A	T		A	P	E	
E	D	I	T		A	R	E		K	I	L	N
S	L	E	E	P	Y		R	A	I	D	E	D
T	E	N	N	I	S		S	T	R	E	S	S

NOTATKI REPORTERA

Burmistrz odznaczony złotym medalem za gościnność miasta.

W celu uznania gościnności jaką miasto Chicago darzyło gen. Italo Balbo i jego lotników Giuseppe Castruccio, konsul generalny Włoch wczoraj odznaczył burmistrza Edwarda Kelly złotym medalem.

* * *

Wyłowili zwłoki Ludwiki Jerzak.

Zwłoki Ludwiki Jerzak, lat 14, której rodzice zamieszkują pnr. 3436 W. 39ta ul., wczoraj wyłowiono z wody, gdzie ubiegłego poniedziałku utonęła podczas zabawki z koleżankami.

* * *

Przyjechała z Texasu na wystawę i padła trupem.

Pani A. E. Parten, lat 63, przyjechała z Waco, Tex., do [illegible]ziechał z Waco, Tex., do [illegible]go na wystawę światową [illegible]oraj padła trupem w hote[illegible]ramar, pnr. 6218 Wood[illegible] ave., gdzie chwilowo za[illegible]zkiwała.

* * *

orze kolejowym znaleziono zwłoki młodzieńca.

[illegible]włoki nie rozpoznane do tej pory młodzieńca wczoraj znaleziono na torze kolei Illinois Central, między 24tą a 25tą ul. Na ubraniu znajduje się znaczek firmy krawieckiej w Cincinnati.

* * *

Mała Zola fatalnie się popaliła.

Bronia Zola, lat 5, córeczka pp. Fr. Zolów, zam. pnr. 308 Ohio ul., w Joliet, wczoraj została fatalnie popalona podczas zabawki na podwórku poza domem. Zmarła w szpitalu św. Józefa, w Joliet. Pani Zola znalazła dziecko swoje w płomieniach podobno z powodu zabawki z zapałkami.

* * *

Heller zdobył 183 głosy więcej od Hastena.

Były sędzia municypalny Samuel Heller pokonał sędziego Erwina Hastena w wyborach jakie odbyły się w listopadzie zdobywając 183 głosów więcej od swego rywala w przeliczaniu balotów w pierwszych dwóch precynktach, jak podają do wiadomości jego przedstawiciele. Przeliczanie balotów z wyborów listopadowych odbywa się pod nadzorem zastępcy sędziego powiatowego E. M. Mangana.

* * *

Pani Opasowa nie będzie osobno procesowana.

Pani Bronisława Opasowa, oskarżona o konspirację wczoraj stając przed sędzią Millerem w sądzie kryminalnym powiedziała, iż jest niewinna zarzuconej jej zbrodni. Obrońca jej starał się u sędziego uzyskać osobną rozprawę lecz to mu było odmówione. Pani Opasowa będzie dzisiaj stawała w sądzie na rozprawę wraz z współoskarżonymi: Angelo Masso, Dominikiem Zullo i Janem de Salvo. Jerry Lehman, jak wczoraj podaliśmy, osobno będzie procesowany, gdyż obiecał stanąć na rozprawie pani Opasowej jako świadek stanu.

* * *

Sekretarz Dern wyjechał do Salt Lake City.

Sekretarz Wojny J. H. Dern, który bawił chwilowo w domu swego syna Jana, pnr. 840 Locust ul., w Winnetka, dzisiaj rychło nad ranem w aeroplanie wybrał się w drogę do Salt Lake City, gdzie posiada własną rezydencję.

* * *

Kukuła stanąć ma przed Ławą wielkoprzysięgłych.

Franciszek Kukuła, lat 45, z pnr. 2325 W. North ave., wczoraj przekazany był ławie wielkoprzysięgłych po nałożeniu na niego kaucji w sumie $5,000. Kukuła oskarżony jest o napad z morderczym narzędziem w ręku. Porucznik Policji Patrick Knox ze stacji przy W. North ave. wniósł oskarżenie przeciwko Kukule. Powiada, że Kukuła poczęstował go po głowie rewolwerem po kolizji ich automobilów.

* * *

Skład papieru spłonął; obliczono szkody na $500,000.

Przy East North Water ulicy pnr. 303 znajduje się skład papieru dziennika amerykańskiego Chicago Tribune. Dzisiaj rychło nad ranem powstał tam pożar, który chwilowo groził zniszczeniem także sąsiednich budynków. Tysiąc dziewcząt pracujących w sąsiedniej fabryce cukierków firmy Curtisa zmuszone były wracać do domów swoich gdyż strażacy budynek ten zalali wodą, aby go uratować od pożaru. Szkody wyrządzone przez pożar obliczono na $500,000. W budynku tym znajdowało się około 400,000 tonn papieru gazetowego. Jak powstał pożar tego nikt nie jest w stanie wytłómaczyć.

* * *

Ofiarowali kwaterę dla kapel przed lub po paradzie.

Zarząd składu The Rudolph Wurlitzer Co., przez swój wydział instrumentów muzycznych i wydział edukacyjny. ofiarował organizacjom muzycznym przed lub po paradzie sobotniej swoją kwaterę. Pod zarządem p. Moore spółka ta także obiecała rozdać nagrody kapelom zdobywającym w paradzie trzy nagrody. Liderzy kapel, które grać będą w przyszłą sobotę podczas wielkiej manifestacji Polaków na Michigan ave. proszeni są o zapisanie swoich kapel w biurze p. Moore pnr. 329 S. Wabash ave.

Plamonik jest to środek chemiczny do wywabiania plam.

WITAJCIE!!!...
Na "Wystawie Światowej!"

Zapraszamy z okazji
Tygodnia Gościnności Polskiej

Polonję Chicagoską, Oraz Gości Pozamiejscowych Do Czternastu Restauracyj w Śródmieściu . . .

—Gdzie Zawsze Panuje Gościnność Polska . .

—Gdzie Wiceprezesem i Głównym Zarządcą jest Polak, p. Anthony C. Shepanek.

Obsługa Polska w Każdej Restauracji.

ZAJDŹCIE DO JEDNEJ Z PONIŻSZYCH RESTAURACYJ NA SMACZNE ŚNIADANIE, OBIAD LUB KOLACJĘ W DRODZE NA WYSTAWĘ

Pixley & Ehlers RESTAURANTS

20 S. Clark	33 W. Madison	18 E. Van Buren
32 S. Clark	333 W. Madison	206 W. Jackson
73 W. Jackson	808 W. Madison	205 S. Wabash
68 E. Lake	1606 W. Madison	34 N. Wells
	327 W. Madison	180 N. Wells

Wspaniały Rydwan Macierzy Polskiej.

Do pokaźnej liczby rydwanów, jakie będą główną ozdobą i dekoracją sobotniego pochodu Polonji Chicagoskiej, dołączony jest rydwan Macierzy Polskiej, przedstawiający godło tej organizacji polskiej i katolickiej, w której zrzeszona jest dziatwa, młodzież i starsi. Przy przedniej części rydwanu stoi prezes Wojciech F. Soska; na rydwanie zaś w pozycji siedzącej są: Dorota Żak, Alicja Tojza, Gertruda Ratajczak, Leonard Utecht, Eleonora Deka, Jan Jaranowski, Irena Kozłowska, Agnieszka Wiśniewska i Jadwiga Urbańska. Przed rydwanem z lewej ku prawej stronie: Rozalja Soska, pani Marjanna Rutkowska i Leokadja Soska.

Co Za Szczęście! Bóle Reumatyczne Znikły Jakby Magicznie

Może znów chodzić i wraca do pracy.

Wielki sukces z jakim niemiecki specjalista leczył pacjentów cierpiących na reumatyzm, uczynił koniecznem spreparowanie jego Nurito przepisu dla szerszego ogółu. Ci, którzy używali inne środki bezskutecznie, powinni niezwłocznie spróbować to lekarstwo. Ulga jest szybką w wypadkach bólów spowodowanych reumatyzmem, zapaleniem nerwów, newralgją, sciatyką albo lumbago. Choć może się to wydać dziwnem, szybko działający Nurito nie zawiera środków nasennych ani narkotyków. Jest absolutnie bezpieczny. Nie opłaci się używać czegoś co nie usuwa bólu. Gdy lekarstwo uśmierzy ból, wiecie, że doznacie wkrótce zupełnej ulgi. Kupcie paczkę dziś od swego aptekarza. Jeżeli pierwsze 3 dawki nie uśmierzą choćby najsroższego bólu— zwrócimy Wam pieniądze.

NURITO na Bóle z ZAPALENIA NERWÓW
(Ogł.)

Z BRIGHTON PARK

Już w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 23go lipca, odbędzie się wycieczka wszystkich drużyn harcerskich przy Gminie 29 Z. N. P., do pięknego miejsca „Willow West." Na wycieczkę tę zapraszamy wszystkich z dzielnicy Brighton Park. — Wstęp do ogrodu wolny i każdy kto będzie na wycieczce harcerskiej niezawodnie odniesie jak najlepsze wrażenie. Szczególnie rodzice dziatwy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie. Wszyscy, którzy nie posiadają automobili mogą się zgłosić przed czasem do komitetu. — Wyjazd dzieci nastąpi o godzinie 8mej rano. Starszych punktualnie o godz. 9tej rano. Dojechać można Archer ave. do Willow Spring Road, skręcić na prawo i uważać na napisy.

*

Tow. św. Anny, grupa 2368 Z. N. P. będzie miało posiedzenie w poniedziałek, dnia 24go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali przy 43ej i Richmond ul.

*

Gmina 139ta Z. N. P. urządza zabawę w niedzielę, dnia 16 sierpnia w ogrodzie Wolności, przy 46tej i So. Mozart ul.

*

P. Antoni Kowalski, sekretorz spółki budowlano-pożyczkowej McKinley Park, otworzył bufet pnr. 4338 Archer ave.— Otwarcie odbyło się ubiegłej so boty, gdzie jego przyjaciele skła dali mu życzenia.

*

Tow. Potęga, grupa 1370 Z. N. P. odbędzie miesięczne posiedzenie dzisiaj wieczorem, w sali Szymona Cichoń, narożnik 40tej i So. Sacramento ave.

*

P. Karol Czerwiec, lat 30, zamieszkały pnr. 3042 So. Albany ave., został przed kilku dniami napadnięty przez kilku drabów i nielitościwie poturbowany.

*

P. Piotr Dziubała, właściciel apteki Kedzie Pharmacy, pnr. 4460 So. Kedzie ave., wyjechał na kilku dniowe wakacje do północnego Wisconsinu, w towarzystwie swego ojca i kilku przyjaciół.

*

Pani Anna Korzeniowska, żona Jana Korzeniowskiego, prowadzącego bufet pnr. 2951 W. 43cia ul., powróciła w tych dniach ze szpitala, gdzie znajdowała się przez kilka tygodni na kuracji z porażenia słonecznego.

*

Honorata Zygmund, lat 14, z pnr. 4121 So. Rockwell ulica, przed kilku dniami z kilku innemi dziewczętami udały się na tory kolejowe Chicago Terminal, przy zbiegu ulic 31ej i So. Leavitt ul., gdzie została przypadkowo pokaleczona.

*

W ubiegłym tygodniu pani Eugenja Smasz, żona Władysława Smasza, pracownika banku Lawndale State Bank, zamieszkała pnr. 4513 So. Whipple ul., udała się po zakupno do składu Goldblatt Bros., mieszczącego się przy zbiegu ulic 47 i S. Ashland ave., gdzie skradzono jej portmonetkę z pieniędzmi.

*

Legjon Pań przy Posterunku No. 15, w dzielnicy Brighton Park, odbędzie regularne posiedzenie jutro wieczorem, w małej sali Jana Wróbla, narożnik 39 Place i Kedzie ave.

*

Władysława Jerzak, lat 14, z pnr. 3426 W. Pershing rd., udając się przed kilku dniami na śmietnisko miejskie, przy zbiegu ulic 31 i Cicero ave., gdzie jest woda, — wpadła doń i utonęła. Policja wydobyła zwłoki z wody dziś rano. Przed rokiem jej ojciec zginął tragiczną śmiercią pod kołami automobilu.

*

Posterunek No. 15 odbędzie miesięczne posiedzenie jutro wieczorem, w dużej sali Jana Wróbla, pnr. 3925 So. Kedzie ave.

*

Antoni Leszczyński, lat 52, zamieszkały pnr. 4052 So. Albany ave., zatrudniony jako stróż nocny w hurtowni Midwest, przed kilku dniami, gdy wchodził do elewatoru uległ wypadkowi złamania nogi.

*

Stow. Właścicieli Domów odbędzie regularne posiedzenie w przyszłą środę wieczorem, w sali Jana Wróbla.

*

Edward Michalik, lat 8, zamieszkały z rodzicami pnr. 3328 W. 37 place , wczasie gdy przyglądał się grze w piłkę metową został uderzony palantem w głowę, wskutek czego znajduje się on pod opieką lekarską.

*

P. Władysław Chmielowski, z Peterson, N. J. i jego siostra pani Katarzyna Dziedzic z Webster, Mass., bawią w Chicago na wystawie światowej. Podejmowani są u swych krewnych, pp. Dziedzic, przy 43 i So. Washtenaw ave.

*

Pp. Jan i Marta Bykowscy, długoletni osadnicy miasteczka South Bend, Ind., zamieszkali pnr. 119 N. Sprus ulica, przyjechali w ubiegły wtorek na jeden tydzień wakacyj do Chicago w towarzystwie swych dzieci. Są oni podejmowani w domu p. Jana Bykowskiego pnr. 4240 So. Richmond ul.

*

Wczoraj o godzinie 10tej rano, w kościele śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników odbył się ślub p. Jana Ludkiewicza, z panną Reginą Wojtecką. Ślubnej ceremonji dokonał X. Edward Pławiński. Drużbowali Franciszek Ławniczak z panną Marjanną Lewandowską. Podczas Mszy św. śpiewał chór św. Cecyli pod dyrekcją K. F. Rybowiaka. Części solowe wykonała panna Marjanna Jasińska.— Gody weselne odbyły się w domu rodziców pna młodego pnr. 4252 So. Richmond ul.

*

Tow. św. Kazimierza Królewicza, gr. 1338 Z. N. P. odbędzie półroczne posiedzenie w piątek dnia 21go lipca, w domu polskim Wolność, 4611 S. Mozart ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — Stan. Marcinkowski, prezes, Ig. Hojnacki, sekr. prot.

*

Jak pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, iż kawalerowie w Brighton Parku się żenią, dowodem tego jest Józef A. Moch, zamieszkały pnr. 5925 So. Albany ave. Oświadczył on wczoraj, iż 29 listopada stanie na ślubnym kobiercu, z panienką z Grand Rapids, Mich. Także i Józef Gumiński, klerk sądu municypalnego, spędzający wakacje, a zamieszkujący pnr. 4447 So. Troy ul., powiada, iż podczas swych wakacyj założy na się jarzmo małżeńskie.

Golfiarze Polscy Wczoraj Doskonale Się Ubawili.

Panie Za Gry w Bridge'a i Bunco Otrzymały Nagrody.

Według programu Tygodnia Polskiej Gościnności wczoraj na boiskach klubu Linconshire Country, w Crete, Ill., polscy golfiarze nie tylko z Chicago ale z Milwaukee, Detroit i innych miasta stanęli do zawodów o nagrody jakie dla nich komitet przygotował.

Odległość boisk nie bardzo podobała się wielu, golfiarze także skarżyli się na marne boiska do gry w golfa, ale o tem zapomniano po powrocie z zawodów do klubu, gdzie wesoła zabawa trwała do późnej pory.

W jednej ze sal panie graly w bridge'a i bunco, grali także w karty i niektórzy panowie, nie golfiarze, za co później jeden z komitetu rozdał nagrody.

Podał nam komitet, że przeszło 100 golfiarzy brało wczoraj udział w turnieju polskim. Nagród było też tyle. Z powodu spóźnionej pory, w której nagrody te rozdano, spis wygrywców odkładamy na później, gdyż takowego nam wczoraj nie doręczono.

Zabawa dla wszystkich niemal była jaką sobie życzyli. Po spożyciu obiadu panie zebrały się w wielkiej sali, golfiarze zaś z dobranymi chłopakami udali się na boiska, a jest ich tam aż trzy. Boisko nr. 1 nie takie trudne do gry jak boisko nr. 3, posiadające wiele górek i strumieni, w których wielu potraciło swoje piłki. Mówił nam jeden z golfiarzy na ucho, że gdyby wiedział że tak będzie ubrałby się w kąpielowe ubranie gdyż aż trzy piłki w wodzie utopił. Przewodniczący Dr. Skrentny z asystentami zrobił co tylko mógł, aby dzień spędzony na boiskach i w klubie był ku ogólnemu zadowoleniu.

Przed kolacją i rozdaniem nagród zebranych doskonale ubawił asystent sędziego spadkowego August J. Urbański przy mikrofonie, czem też dopomógł do sprzedania wielu biletów na piątkową wycieczkę okrętową.

Policjant Miejski Oskarżony Jest o Pobicie Automobilisty.

Policjant Antoni J. Bradtke, ze stacji przy West North Avenue stawał wczoraj przed Komisją Służby Cywilnej oskarżony o pobicie automobilisty, Józefa J. Merkela, z pnr. 11712 Lowe avenue, kolektora dla spółki Chicago Title and Trust Company.

W toku rozprawy komisarz Józef P. Geary powiedział: — „Nie wszystko na rozprawie zostało dostatecznie wyjaśnione. Co może nam oskarżyciel powiedzieć o dolarach ofiarowanych, aby o sprawie całej zapomnieć"?

Merkel rzekł, że policjant po pobiciu aresztował go rzekomo za nieprzyzwoite zachowanie się. Gdy sprawa miała się odbyć przed sędzią miejskim Janem F. Hassem sędzia ten radził, aby Merkel z policjantem przyszli do ugody i omówili zdania swoje w jego pokoju sądowym. Woźny sądu nawet radził, aby Merkel podał rękę policjantowi i o sprawie zapomniał, ale adwokat jego C. F. Foust kazał mu tego nie czynić, a domagać się rozprawy w sądzie.

Merkel wczoraj powiedział, że policjant Bradtke ofiarował mu $50 na opłacenie lekarza, ale on oferty tej nie przyjął.

Bradtke powiada, że Merkel owi żadnych ofert nie zrobił, pieniędzy mu nie ofiarował.

1-sza Dywizja Legjonu Pułaskiego.

W sobotę, dnia 22go lipca odbędzie się wielki pochód w śródmieściu po Michigan ave. do Pola Żołnierza, z okazji Dnia Polskiego na Wystawie Światowej.

Zbiórka o godzinie 11ej rano przy ulicach Superior i Fairbanks, dwa bloki na wschód od Michigan ave., zatem wszystkie oddziały powinni się stawić w domu 1ej Dywizji najpóźniej o godzinie 10:30 rano ażeby być na czas na placu głównej zbiórki.

Wykażmy naszą siłę liczebną, niechaj nie zabraknie ani jednego posiadającego uniform w tej największej manifestacji Polaków w Ameryce.

Wszystkie oddziały są proszone zabierać ze sobą swoje sztandary, gdyż będą masowo skupione przed naszą organizacją.

W pochodzie przygrywać będzie nam nasz korpus trębaczy i doboszów składający się z 28 muzykantów, którzy specjalnie przybyli do Chicago z Detroit, Mich. na Dzień Polski, który będzie pamiętnym dla każdego Polaka. — St. Szpilewski, Komendant 1ej Dywizji.

Hitler stara się pokazać, iż dba o fizyczną stronę narodu. Zamianował wczoraj specjalnego komisarza rządowego, którego obowiązkiem będzie zachęcać Niemców do urządzania systematycznych wycieczek pieszych poza miasta.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Baczność, Fidelisowo!

Jedyny polski salon piękności na Fidelisowie, w którym wszelkie prace wchodzące w zakres damskiego fryzjerstwa są wykonywane przez operatorki mające lata doświadczenia, specjalnie w dziale "permanent waving", które jest wykonywane na "Self-winding". Bonat maszynie, od ..... **$2** i wyżej

Madame Pell's Beauty Shop
1416 N. Western Ave.
blisko Hirsch
Telefon Humboldt 4456
JAN PELCZARSKI. właściciel
Otwarte od 9 rano do 9 wiecz.; w środy od 9 do 6.

Z ANNOWA.

Komitet Połączonych Towarzystw Gminy 87mej Z. N. P., Osady No. 28 Z. P. R. K. i innych organizacyj, podaje do wiadomości, iż wszystkie połączone Towarzystwa biorą udział w pochodzie Polskiego Tygodnia Gościnności, przeto zawiadamia się członków poszczególnych Towarzystw do stawienia się w sobotę dnia 22-go lipca, o godzinie 10tej rano punktualnie przed salą J. Dyląga, 2059 W. 19ta ul., skąd wyruszą tramwajem do śródmieścia na miejsce przeznaczone nam przez Komitet Główny.

*

Członkinie Tow. Dziewic Dzieci Marji biorą udział w pochodzie Polskiego Tygodnia Gościnności i proszone są o stawienie się przed salą J. Dyląga, 2059 W. 19ta ul., róg Hoyne ave. ,w sobotę, dnia 22go lipca o godzinie 10tej rano punktualnie.

*

Z łona komitetu dekoracji domów zajmuje się sprzedażą takowych p. St. Siempliński, zam. pnr. 2300 W. Cullerton ul., który odwiedzi byznesmanów w naszej dzielnicy i da każdemu z nich sposobność nabycia takowych i umieszczenia w oknach wystawowych podczas Tygodnia Polskiej Gościnności.

*

Członkinie Bractwa Dziewic Dzieci Marji niezmiernie się ucieszyły gdy otrzymały wiadomość, iż członkinie i kasjerka ich bractwa panna Marja Piskor zam. pnr. 2236 W. 19ta ul. zdobyła nagrodę w konteście popularności, urządzony przez Komitet Polskiego Tygodnia Gościnności.

*

W biurze pp. Kaczmarka i Tyrakowskiego, pnr. 2159 W. 18ta ul., w składzie p. J. Buczek, pnr. 1915 So. Leavitt ul. i w klubie Bractwa Dziewic Dzieci Marji, są sprzedawane bilety na wystawę stulecia postępu oraz na widowisko na Polu Żołnierza.

Wydział Krajowej Konfederacji przemysłowej obliczył, że jednostajne przepisy konkurencji przemysłowej, opracowane przez gen. Johnsona, administratora kontroli przemysłu, otworzą pole pracy dla 1,750,000 ludzi. Krótszy tydzień pracy ma umożliwić zatrudnienie 750,000 dodatkowych ludzi w przemyśle fabrycznym i około miljon w górnictwie i użytecznościach publicznych.

Z Kantowa.

Tow. Matki Boskiej Leżańskiej Nr. 475 Z. P. R. K., odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 21go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. — Jan Pasko ,prezes, Jakób Jasior, sekr.

PRAWDZIWA WYGODA DLA NÓG

Ten styl do nabycia w kolorze czarnym, białym albo brunatnym.

Ażeby doznać przyjemności z oglądania Wystawy Światowej, musicie mieć obuwie, które jest dobrze dopasowane do Waszych nóg. Ofiarujemy obuwie jak najwygodniejsze i najlepsze po cenach możliwie najniższych.

Jeżeli cierpicie na nogi, udajcie się do odpowiedzialnego specjalisty leczącego choroby nóg albo do ortopedysty a następnie, by pomóc jego zabiegom leczniczym, przyjdźcie do nas po obuwie akuratnie dopasowane.

THE NURSE SHOE COMPANY
Prawidłowe obuwie dla mężczyzn i kobiet po cenach dostosowanych do obecnych czasów.
209 S. State Street 7-me piętro w budynku Republic.
nar. Adams ulicy

TO OGŁOSZENIE JEST WARTE 10c.

BACZNOŚĆ RODACY!

Specjalna Oferta Na Tydzień Polskiej Gościnności Na Wystawie Światowej Dla Tych, Co Wytną i Przyniosą To Ogłoszenie.

Parkowanie Aut Przez Cały Dzień w Bezpiecznym Garażu Dwa Bloki od Wystawy **30c** Bez Tego Ogłoszenia 40c

Dojazd do Garażu: Michigan Ave. do 23-ej Ulicy, a później dwa bloki na wschód (East)

HAWKINS PARKING GARAGES
23-cia ULICA I PRAIRIE
TELEFON VICTORY 9285 FR. BAJOREK ZARZĄDCA
DARMO OBSŁUGA DO BRAM WYSTAWY

Gordon Electric Construction Co.
5257 Windsor Ave. Tel. Palisade 10474
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektryczności po przystępnych cenach.

NOWENNA
—na część—
Świętej Anny
10 centów
w biurze Dziennika Chicagoskiego
1455 W. Division St., Chicago, Ill.